

WIELKOPOLSKI

POZNAN
SOBOTA
17
LUTY
1968

Wydanie ABC
Nr 41 (7467)
Rok wyd. XXIV
Cena 50 gr

Partyzanckie pociski sieją zamęt w szeregach USA

Wiece solidarnościowe z narodem wietnamskim

Partyzanci południowowietnamscy nadal zadają ciężkie ciosy wrogowi. Ostatniej nocy 30 pocisków moździerzowych spadło na bazę lotniczą w Nha Trang leżącą w odległości 320 km na północny wschód od Sajgonu.

Straty poniesione przez Amerykanów nie są jeszcze znane. Partyzanckie pociski eksplodowały również na lotniskach w Can Tho i Tra Noc w delcie Mekongu, uszkadzając liczne samoloty.

Terenem żąrtanych bojów są

w dalszym ciągu prowincje wokół Sajgonu, a zwłaszcza obszary leżące nieopodal lotnisk Tan Son Nhut. W czwartek ujawniono, że amerykańskie fortece „B-52” atakujące we wtorek przypuszczalnie pozycje wojsk wyzwolenieczych w pobliżu tego lotniska zrzuciły bomby „nie tam gdzie potrzeba”. Na skutek tej pomyłki poniosło śmierć 44 żołnierzy amerykańskich i południowowietnamskich, a przeszło 50 zostało ciężko rannych.

Bomby, napalm i gazy łzawiące stosują Amerykanie, aby wyprzeć partyzantów z cyta- teli w Hue. Krwawe boje o cytadelę trwają już 17 dni. W piątek lotnictwo amerykańskie znów bombardowało tę część miasta słynącą z historycznych zabytków.

Korespondent UPI informuje, że partyzanci południowowietnamscy zorganizowali na północ od Hue zasadzkę na wojska amerykańskie, spieszące z odsieczą załodze posterunku Camp Carroll w pobliżu strefy zdemilitaryzowanej.

W zasadzce — jak informuje korespondent UPI — zginęło 128 marines, a 107 zostało rannych.

Jak donosi Wietnamska Agencja Informacyjna, powołując się na Agencję „Wyzwolenie”, w Hue odbyło się nadzwyczajne zebranie, na którym obecni byli przedstawiciele Ludowych Sił Zbrojnych Wyzwolenia Wietnamu Południowego, przedstawiciele różnych organizacji politycznych i religijnych oraz komitetów powstańczych z 3 dzielnic Hue i z 6 rejonów prowincji Thua Thien.

Postanowiono powołać władzę prowincjonalną — Ludowy Rewolucyjny Komitet Prowincji Thua Thien i miasta Hue, który będzie organem reprezentującym interesy miejscowej ludności. Przewodniczącym Ludowego Komitetu Rewolucyjnego wybrany został profesor etnologii Uniwersytetu w Hue i w Sajgonie, Le Van Hoa.

Cały kraj swoim dzieciom

Nowe wpłaty

Do Komitetu Wykonawczego Budowy Pomnika Centrum Zdrowia Dziecka napływają ze wszystkich województw, od przedstawicieli różnych środowisk społeczeństwa wciąż nowe dary i wpłaty pieniężne na fundusz budowy pomnika.

Na fundusz budowy pomnika Centrum Zdrowia Dziecka wpłynęła m. in. kwota 10 tys. zł przekazana przez pracowników dziecięcego ośrodka chorób płuc w Rabce.

Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 20 w Kielcach postanowili przekazać na budowę pomnika 1000 zł uzyskane ze sprzedaży odpadków użytkowych.

Jako pierwsi na Pomorzu zachodnim odpowiedzieli na wezwanie krakowskich kolegów, harcerzy hufca Kleparz-Łobzów, harcerze szczepu przy Państwowym Ośrodku Wychowawczym Dzieci Kalekich w Policach. Zadeklarowali oni na budowę pomnika Centrum Zdrowia Dziecka kwotę 600 zł uzyskaną w okresie akcji letniej ze zbiórki runa leśnego.

Czesław Niemen i towarzyszący mu zespół „Akwarele” postanowił przeznaczyć dochód z organizowanego w Warszawie w dniu 24 lutego koncertu na fundusz budowy pomnika — Centrum Zdrowia Dziecka. Podobne zobowiązanie podjęły i inne zespoły zrzeszone w Polskiej Federacji Jazzowej. (PAP)

Lotnictwo amerykańskie kontynuowało swe bandyckie naloty na Demokratyczną Republikę Wietnamu. Atakowano m. in. lotnisko Kien An leżące w odległości 10 km od Hajfongu oraz lotnisko Kep położone na północ od Hanoi. W południowej części kraju obiektem pirackich rajdów były szlaki komunikacyjne.

Społeczeństwo polskie nadal manifestuje swe braterskie
Dokończenie na str. 2



GRENOBLE
1968

Polki piąte w sztafecie 3 x 5 km

Bachleda i Ćwikło w finale slalomu

Piątek — kolejny dzień Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Grenoble, znowu nie przyniósł nam sukcesu w postaci medalu. Zdobyliśmy punktowane — piąte miejsce w sztafecie kobiet 3x5 kilometrów, a nasi „najlepsi” zakwalifikowali się do finału slalomu specjalnego.

NARCIARSTWO

POLKI NA 5 MIEJSCU

Nasze narciarki-biegaczki zakończyły swój start w Igrzyskach Olimpijskich zajęciem 5 miejsca w biegu rozstawnym 3x5 km, który w piątek odbył się w Autrans. Sztafeta była po raz czwarty rozegrana na Olimpiadzie i za każdym razem złoty medal przypadł innej drużynie. Po Finkach, Szwedkach i zawodniczkach radzieckich, tym razem zdobyły go Norweżki. Jest to pewnego rodzaju sensacja, gdyż liczone się raczej ze zwycięstwem zawodniczek radzieckich, lub Szwedek. Wszystkie tego rodzaju kalkulacje przekreśliła biegająca w zespole Norweżki na drugiej zmianie Baben Egerd-Damon. Startu jej bardzo się obawiano w obozie Norweżów, bowiem biegaczka ta nie dysponuje zbyt dużą szybkością, a tymczasem w Autrans miała swój życiowy dzień, czym przesadziła ostatecznym sukcesie swojej reprezentacji.

Polki stoczyły o piątą pozycję zacięty pojedynek. Po pierwszej zmianie, na której biegła Weronika Budna, nasza drużyna znajdowała się na czwartej pozycji za ledwie o jedną sek. za sztafetą radziecką i 13 sek. przed Szwedkami, w której zespole biegła Brit Strandberg. Niestety, na drugiej zmianie ciężko wypracowany dorobek przez Budną straciła Józefa Czerniawska.

Jako ostatnia w naszej sztafecie wyruszyła na swój 5-kilometrowy dystans Józefa Czerniawska.

Dokończenie na str. 5

POGODA

Jak podaje PIHM — 17 bm. będzie zachmurzenie umiarkowane, miejscami duże. Gdziekolwiek opady drobnego śniegu. Temperatura w ciągu dnia od minus 5 st. do minus 2 st.

Plenum KW PZPR

Wielkopolska organizacja partyjna pomyślnie realizuje program działania

W grudniu 1966 r. Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza PZPR uchwaliła program działania wielkopolskiej organizacji partyjnej na lata 1967—68, w którym wyznaczono cele i metody pracy ideowo-politycznej oraz główne kierunki rozwoju ekonomicznego i społecznego naszego województwa.

Jak przebiega realizacja tego programu, jakie towarzyszą jej charakterystyczne zjawiska, czemu należy poświęcić dalszą, szczególną uwagę — o to kwestie, którym poświęcono wczorajsze plenarne posiedzenie Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu. W drugim punkcie znalazło się omówienie planu plenarnych posiedzeń KW i planu pracy Egzekutywy KW na najbliższe półrocze. Słowo wstępne w tych sprawach wygłosił sekretarz KW — Jerzy Zasada.

Na obrady, które otworzył członek Komitetu Centralnego, I sekretarz KW — Jan Sztydlak, przybył członek Biura Politycznego KC, Marszałek Polski — Marian Spychalski.

Na wstępie zebrani uczcili minutą ciszy pamięć zmarłego

wczoraj w nocy członka Egzekutywy KW, przewodniczącego WKZZ w Poznaniu — Zdzisława Ceglowskiego.

Ze sprawozdania, doręczonego wcześniej członkom KW wynika, że miniony rok działalności instancji wojewódzkiej podsumowano licznymi osiągnięciami we wszystkich dziedzinach życia partyjnego, politycznego, społecznego i gospodarczego. Zanotowano wzrost szeregów partyjnych o bez mała 13000 kandydatów. Swój stan osobowy zwiększyły także organizacje małe, a na wsi powstało 29 nowych POP. Jednakże dostrzegano się w dziedzinie rozbudowy organizacji partyjnych jeszcze znaczne dysproporcje między powiatami.

Liczbomemu wzrostowi szeregów partyjnych towarzyszył

społeczne wzbogaciły nasze województwo w cenne obiekty użyteczności publicznej.

Znaczące osiągnięcia notuje się w gospodarce Wielkopolski. Oto dynamicznie wzrasta produkcja przemysłowa, zwłaszcza w przemyśle elektromaszynowym, który w 1967 roku osiągnął przyrost w wysokości prawie 24 procent (w porównaniu do 1966 r.). Pomimo licznych trudności z wykonaw-

Dokończenie na str. 2

Dzisiaj koncert w Sokolowie Wrzesińskim

Dzisiaj z inicjatywy redakcji „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO” i WOJEWÓDZKIEJ KOMISJI ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH dla uczczenia 25 rocznicy powstania Ludowego Wojska Polskiego odbędzie się koncert.

Z piosenką żołnierską po Wielkopolsce

„Szpaki” zespół kameralny przy Poznańskim Chórze Chłopięcym pod dyktando Wiesława Kisera wykona piosenki żołnierskie oraz czasów Kościuszki aż do II wojny światowej. W czasie koncertu odbędzie się quiz pt. „Czy znasz Ludowe Wojsko Polskie?” z nagrodami ufundowanymi przez redakcję „Głosu”. A więc do zobaczenia na koncercie.

Początek dzisiaj, 17 lutego, o godz. 18 w świetlicy PGR w Sokolowie Wrzesińskim. (i)

RSW „Prasa” fundatorem szkoły 1000-lecia

Robotnicza Spółdzielnia Wytwarzania „Prasa” jest fundatorem szkoły 1000-lecia w Krynicy Morskiej. Odpowiednia umowa podpisana została z Prezydium PRN w Elblągu. Nowoczesna szkoła będzie posiadała 9 izb lekcyjnych oraz internat na 60 miejsc. W okresie letnim szkoła wykorzystana zostanie na kolonie dla dzieci pracowników RSW „Prasa”.

Nowy obiekt będzie położony w bliskiej odległości od morza i Zalewu Wiślanego. (PAP)

J. Zasada na trybunie plenum KW PZPR. Na drugim planie prezydium obrad; od lewej: M. Spychalski, J. Sztydlak, Cz. Kończal, J. Gawrysiak i S. Furgal.

Fot. — K. Przychodźki

wzrost jej siły ideowo-politycznej, co wykazała m. in. kampania wymiany legitymacji partyjnych. Dokonuje się dalsze doskonalenie treści, form i metod partyjnego działania. Znajduje to wyraz w konsekwentnym wcielaniu w życie uchwał Plenum KC, w coraz lepszym przygotowywaniu zebrań partyjnych, rzeczowej krytyce nie dociągniętej i kontroli wykonania postanowień POP.

Zwiększa się stale ideowo-wychowawcze oddziaływanie partii na szerokie rzesze społeczeństwa, a liczne inicjatywy

Strajk studentów w Santo Domingo

W stolicy Dominikany — Santo Domingo doszło 14 bm. do poważnych rozruchów studenckich. Studenci rozpoczęli na terenie uniwersytetu strajk, domagając się większych subsydiów rządowych na wydatki uniwersyteckie. Na teren uczelni skierowano wojsko i policję wsparte czołgami. Wiele osób zostało aresztowanych.

Na zdjęciu: czołg na czele kolumny wojskowej udającej się na teren uniwersytetu.

CAF — AP — Telefoto



22 czerwca koniec roku szkolnego

Minister Oświaty i Szkolnictwa Wyższego ustalił termin zakończenia bieżącego roku szkolnego.

W szkołach podstawowych, zasadniczych oraz w szkołach średnich tegoroczne zajęcia lekcyjne zakończą się w dniu

22 czerwca br. Uczniowie klas ósmych szkół podstawowych zakończą je nieco wcześniej tj. 15 czerwca.

Rok szkolny w szkołach podstawowych dla dorosłych na wsi, które pracują od października, zakończy się 30 marca br. a w tych, które pracują od listopada — 11 kwietnia. Młodzież klas drugich szkół przysposobienia rolniczego rozpoczynających rok w listopadzie, skończy go 30 października br., a klas drugich i trzecich szkół rzemieślniczych — 29 czerwca.

Egzaminy wstępne dla kandydatów do szkół średnich odbędą się po zakończeniu zajęć lekcyjnych — w większości szkół w okresie od 24 do 27 czerwca br.

Warto przypomnieć, że najbliższa przerwa wiosenna w lekcjach będzie trwała od 11 do 17 kwietnia br. (PAP)

Gościnne występy teatru jugosłowiańskiego

Przed paroma dniami informowaliśmy o terminie VIII Kaliskich Spotkań Teatralnych i składzie teatrów zaproszonych do udziału w festiwalu. Obecnie możemy już w oparciu o dane z konferencji dyrektorów teatrów festiwalowych w Kaliszu zdradzić niektóre propozycje repertuarowe.

2 maja wystąpi poza kursami teatr z Zenicy (Jugosławia). Właściwy festiwal otworzy Teatr Polski w Poznaniu, który chce pokazać „Achilleis” Wyspiańskiego lub „Kariere Artura UI” Brech-

ta. Zespół gospodarzy Festiwa lu zaprezentuje adaptację „Sennika współczesnego” Konwického. Teatr Powszechny w Łodzi pokaże „Noc spowiedzi” Arbuzowa oraz „Niepotrzebni”. Drugi zespół łódzki im. Jaracza zamierza wystawić w Kaliszu „Apel” Subotica. Teatr im. Osterwy w Lublinie chce przywieźć „Kleopatę” Norwida i „Matkę Courage” Brechta, a scena gnieźnieńska „Krosienka” Krasiniego i „Marię Magdalenę” Hebbela. Teatr zielonogórski myśli o wystawieniu sztuki Pawlikowskiej — Jasnorzewskiej „Baba dziwo” oraz o je dnoaktówkach Pintera „Kolekcja” i „Kochanek”. W Kaliszu zaprezentuje się też teatr wrocławski im. Wiercińskiego z „Przerwą w podróży” Karpowicza lub „Róża” Zermoskiego. 12 maja zakończą festiwal występy Teatru Powszechnego z Warszawy, który planuje na Kalisz pokazanie „Fantazego” Stowackiego lub „Śmierci Dantona”. Przybyszewskiej.

Przypuszczalnie po raz pierwszy wystąpi w tym roku na festiwalu teatr z Gorzowa Wlkp. Nieznane są jednak dotąd jego pozycje repertuarowe. Oczywiście wszystkie propozycje mają jeszcze charakter roboczy i w repertuarze spotkań mogą zająć pewne zmiany. (ob)

Walter Ulbricht

O znaczeniu narady w Budapeszcie

Zbliżająca się narada konsultacyjna partii komunistycznych i robotniczych w Budapeszcie będzie mieć ogromne znaczenie dla sprawy pokoju, demokracji i zjednoczenia wszystkich sił w walce przeciwko imperializmowi — stwierdził I sekretarz KC SED, przewodniczący Rady Państwa NRD Walter Ulbricht, na wiece społeczeństwa Berlina demokratycznego w czwartek wieczorem.

Okresowe narady przedstawicieli partii komunistycznych i robotniczych są niezbędne, by wspólnie omówić i ocenić sytuację, wyciągnąć wnioski z doświadczeń walki, dać okazję każdej partii, by opowiedziała o swym wkładzie do walki międzynarodowego ruchu robotniczego. (PAP)

Partyzanckie pociski sieją zamęt w szeregach USA

Dokończenie ze str. 1
poparcie dla walki bohaterów narodu wietnamskiego. Jednocześnie uczestnicy odbywających się w kraju masowych zebrań surowo potępiają zbrodnie dokonywane przez amerykańskich najęźdźców w Wietnamie — domagają się natychmiastowego przerwania prowadzonej przez nich „brudnej wojny”.

Gorącą solidarność z walką narodu wietnamskiego przeciw amerykańskiej agresji wyraził i dokerzy z rejonu I portu gdańskiego.

Podobny przebieg miały zebrania, które odbyły się w Zakładach Przemysłu Drzewnego w Gdańsku, Zakładach Gazownictwa, Gdańskich Zakładach Przemysłu Piekarniczego i innych zakładach gdańskiego wybrzeża.

Ponad 300 słuchaczy i wykładowców Studium Nauczycielskiego w Gorzowie zadeklarowało gotowość oddania swej krwi dla rannych patriotów wietnamskich.

Również w wielu krajach świata, a m. in. w stolicy Argentyny Buenos Aires, jest prowadzona akcja solidarności z bohaterami walki narodu wietnamskiego. Uczestnicy tej akcji potępiają kategorię interwencji USA w Wietnamie oraz zamierzają tam zwołać zjazd amerykańskich na pomoc agresorom.

W licznych zakładach przemysłowych, na kolejowych dworcach, w kinach itp. rozwieszono flagi Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego, są kolportowane ulotki i rozlepane plakaty o treści antyamerykańskiej.

Na zdjęciu: spadochroniarz amerykański sprawdza listę załadowanego samolotu w bazie lotniczej Bragg, Flin. Karolina.

CAF — AP — Telefona

KSR-y przemysłu maszynowego wskazują warunki wykonania planu

Dobiegają końca konferencje samorządu robotniczego w zakładach przemysłu maszynowego, obradujące nad zadaniami planu. Ogólnie zadania te uważane są za realne, choć trudne do wykonania. Toteż w dyskusji podczas posiedzeń KSR poruszano węzłowe problemy zakładów, wskazywano podstawowe warunki realizacji planu.

W dość trudnej sytuacji znalazła się załoga fabryki transformatorów i aparatury trakcyjnej „Elta” w Łodzi.

Niewykonanie planów przez ostatnie dwa lata spowodowało odpowiednie konsekwencje — przede wszystkim brak funduszu zakładowego, funduszu rozwoju. Główna przyczyna tego stanu rzeczy leży w nie dostatecznej jakości produkowanych urządzeń. Dzięki pewnym przedsięwzięciom organizacyjno-technicznym obecnie zdecydowana większość transformatorów pomyślnie przechodzi próby eksploatacyjne. Na posiedzeniu KSR skoncentrowano się na stworzeniu warunków dla wykonania zadań. Badania w kilku podstawowych wydziałach wykazały, że wykorzystanie czasu pracy wynosi niewiele więcej niż 70 proc., przy czym straty w 5 proc. następują z winy zakładu, a pozostała część — z winy pracowników. Zwiększenie więc dyscypliny pracy jest w rażącej rezerwie.

Rozmiary przewidywanego obniżenia pracochłonności w Zakładach Metalurgicznych „Pomet” w Poznaniu, zdaniem KSR, trzeba ściśle uzależnić od terminowej realizacji wszystkich przedsięwzięć w zakresie postępu techniczno-organizacyjnego i działalności inwestycyjnej. Obecnie w zakładzie analizuje się przede wszystkim możliwości zmniejszenia ilości braków w produkcji i przesunięcia pracowników do grup bezpośrednio zatrudnionych w produkcji.

Dyskusja nad planem toczy się jeszcze w Zakładach Budowy Urządzeń Chemicznych „Chemostal” w Skierniewi-

cach. Nie wykonały one swoich zadań w dwóch ostatnich latach.

Zakłady poniosły znaczne straty z tytułu kar za nieterminowe dostawy. Sprawa likwidacji strat w wykorzystaniu czasu roboczego jest nadal przedmiotem dyskusji. Część załogi podchodzi do tej sprawy z dużą rezerwą wynikającą z doświadczeń ostatnich dwóch lat.

W pierwszej fazie dyskusji w Poznańskiej Fabryce Łożysk Tocznych dyrekcja nie widziała możliwości realizacji planu. Szersza analiza wykazała jednak, że czas pracy nie jest wykorzystywany właściwie, a nadmierny procent braków pochłania rocznie blisko 230 godzin pracy na jednego pracownika bezpośrednio produkcyjnego. Na zebraniach we wszystkich komórkach organizacyjnych zakładu sprawa wydajności pracy była głównym tematem. Takie przygotowanie KSR dało dobre rezultaty. Przyjęto plan, który przewidywał zwiększenie produkcji o 4,7 proc. — przy wzroście zatrudnienia jedynie o 0,5 proc.

Nowy proces rasistowski w RPA

Szef policji bezpieczeństwa Republiki Południowej Afryki oświadczył, że w Pretorii przygotowuje się nowy proces 12 bojowników o wolność Afryki Południowo-Zachodniej. Uprawdzone ich przemocą z terenu APZ i przez więzienie do więzień w Pretorii gdzie poddano torturom. Jak wiadomo zaledwie przed kilkoma dniami rasistowski sąd w Pretorii skazał na karę więzienia 33 mieszkańców APZ. (PAP)

Plenum KW PZPR

Dokończenie ze str. 1
stewem budowlanym, zakończono w ubr. budowę elektrowni „Adamów”, odkrywkę węgla brunatnego „Kazimierz” Fabryki Mebli w Poznaniu i pierwszego etapu fabryki materiałów ściernych w Kole. Trwa budowa szeregu innych obiektów przemysłowych.

Dzięki zakładowym programom usprawnienia organizacji produkcji lepiej wykorzystywana jest w fabrykach czas pracy maszyn i ludzi. Nastąpił także pewien wzrost wydajności pracy oraz poprawa jakości i nowoczesności wyrobów. Znaczące osiągnięcia są do odnotowania w dziedzinie produkcji eks-

portowej, do czego w pewnej mierze przyczyniły się także Konkursy „WIELKOPOLSKA DLA EKSPORTU”, których inicjatorem był „Głos Wielkopolski”.

Pomyślnie jest realizowany program rozwoju placówek handlowych i usługowych. W Poznaniu zmodernizowano prawie 200 sklepów, utworzono 20 punktów samousługowych i 20 pawilonów na peryferiach. W województwie powstało 300 nowo wzniesionych sklepów i pawilonów. Niezwykle cenne wyniki dała także zakrojona na szeroką skalę akcja w sprawie poprawy warunków pracy i socjalnych załóg robotniczych.

W przedstawionym pod obrady sprawozdaniu nie ukrywano, że obok wielu doniosłych osiągnięć jest sporo spraw wymagających większej koncentracji uwagi całego aktywu partyjnego. Stanowiło to dobra kanwę do rzeczowej, konstruktywnej dyskusji, w której uczestniczyło 16 osób.

Mówcy dzielili się uwagami na temat sprawozdania i planu pracy wojewódzkiej instancji partyjnej, przedstawiając jednocześnie problemy własnych organizacji. Wiele miejsca poświęcono zagadnieniom doskonałości metod pracy partyjnej, podkreślając szczególnie potrzebę wzmożenia tej pracy w urzędach rad narodowych.

W dyskusji udział wzięli: Jan Wasicki, Bolesław Stacho wiak, Stanisław Furgat, Jan Ławniczak, Mieczysław Długi, Jan Majerczak, Marian Jakubowicz, Władysław Śleboda, Władysław Turek, Kazimierz Lamprecht, Leszek Lochwiński, Kazimierz Buchert, Stefan Żurawski, Zofia Czubala, Stefan Urbanik i Antoni Kaźmierczak.

Dyskusję podsumował członek Biura Politycznego, Marszałek Polski — Marian Spychalski.

W ostatnim punkcie obrad na propozycję Egzekutywy KW wybrano w skład Plenum KW w Poznaniu: gen. Jana Barzkowskiego, dowódcę Wojsk Lotniczych i Stanisława Koniecznego — Komendanta Miasta MO. (z)

Naukowa współpraca Poznania i Halle

Od dwunastu lat Uniwersytet im. Adama Mickiewicza utrzymuje przyjacielskie kontakty z Uniwersytetem im. Marcina Lutra w Halle. W roku 1966 obie uczelnie podpisały formalną umowę o współpracy. Współpraca ta układa się bardzo pomyślnie, obejmując m. in. wymianę doświadczeń dydaktycznych, osiągnięć naukowych, publikacji. Poznańscy naukowcy uczestniczyli w Halle w sesji poświęconej integracji nauk, uczeni z NRD przyjechali do Poznania na sesję o Rewolucji Październikowej. Projektuje się obecnie przygotowanie wspólnej sesji na temat stosunków polsko-niemieckich.

W ostatnim tygodniu przyjmowano na UAM grupę studentów z Halle oraz delegację administracji tej uczelni. Obecnie oczekuje się przyjazdu oficjalnej delegacji z rektorem prof. dr. Friedrichem Wolfem. Delegacja ta podpisze 21 bm. umowy o współpracy z Akademią Medyczną, WSR i WSE — jako aneksy do umowy uniwersyteckiej. Dzień wcześniej prof. Wolfowi został nadany tytuł doktora honoris causa UAM. Przypominamy, że w ub. roku zaszczytny ten tytuł otrzymał w Halle rektor UAM prof. dr. Czesław Łuczak. (wb)

W Indonezji

Nieludzkie warunki w obozach dla Chińczyków

Powołując się na oficjalne dokumenty korespondent Reutersa w Djakarcie pisze o straszliwych warunkach w jakich przebywają uchodźcy chińscy w obozach na Kalimantanie (Borneo). W ciągu ostatnich 3 miesięcy w obozach tych z powodu złych warunków i chorób zmarło 450 Chińczyków.

W obozach dla uchodźców chińskich na Kalimantanie przebywa ok. 50 tys. osób.

W dniu 16 lutego 1968 roku, zmarł

Zdzisław Ceglowski

poseł na Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.
CZĘŚĆ JEGO PAMIĘCI!
MARSZAŁEK SEJMU
POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ.

Z największym bólem i żalem zawiadamiamy, że dnia 16 lutego br. zmarł nagle w wieku 45 lat

Towarzysz

Zdzisław Ceglowski

Członek Egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu, Przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych w Poznaniu, Poseł na Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, zasłużony i długoletni działacz partyjny i związkowy województwa poznańskiego

odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Brązowym i Złotym Krzyżem Zasługi oraz licznymi medalami i odznakami.

Zmarły był człowiekiem o kryształowym charakterze. Cechowała go zawsze uczciwość, pracowitość i skromność. Związany z Partią i budownictwem socjalizmu oddawał tym ideałom życiowym wszystkie swe siły i zdolności twórcze.

Uroczyste pożegnanie Zmarłego i pogrzeb odbędą się w poniedziałek, dnia 19 lutego br. o godzinie 15.00 na cmentarzu junikowskim.

Cześć Jego pamięci!

Komitet Wojewódzki
Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
w Poznaniu

Dnia 16 lutego br. odszedł nagle z naszego grona

Towarzysz

Zdzisław Ceglowski

Poseł na Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, znany i ceniony działacz społeczno-polityczny Wielkopolski, odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski.
Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego smutku i żalu

Wojewódzki Zespół Poselski
w Poznaniu

Dnia 16 lutego br. zmarł nagle

Towarzysz

Zdzisław Ceglowski

PRZEWODNICZĄCY WOJEWÓDZKIEJ KOMISJI
ZWIAZKÓW ZAWODOWYCH W POZNANIU

działacz i aktywista społeczny, członek Egzekutywy KW PZPR w Poznaniu, poseł na Sejm PRL, członek CRZZ, członek Poznańskiego Komitetu FJN.

Zmarły za swa działalność społeczną i zawodową odznaczony był Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem X-lecia PRL, Odznaką Honorową naświatowców i społecznym.

Śmierć jego jest bolesną stratą dla ruchu związkowego jak i dla mieszkańców m. Poznania, których interesy reprezentował w centralnych organach państwowych i społecznych.

Cześć Jego pamięci!

Prezydium Rady Narodowej
m. Poznania

młodzi
nowocześniI ja zostanę
nauczycielką

Mam 16 lat, chodzę do jednego z Liceów Ogólnokształcących w Poznaniu. Jestem zadowolona z życia. Koleżanki zazdroszczą mi czasem — prawdę mówiąc sama nie wiem czego.

Bardzo często wyjeżdżam na wies. Jest to mój drugi, a raczej trzeci dom. Mam wielu przyjaciół, jestem — jak to się popularnie mówi — wygadana, potrafię być miła i towarzyska, gram zawsze w otwarte karty, potrafię milczeć, chwalić kogós lub go ganić, nade wszystko bowiem cenię szczerść. Może ktoś pomyśli, że jestem pyszną, zarozumiałą. Tak jednak nie jest. Proszę, jestem z siebie dumna, dumna z tego, że potrafię być szczerą. Moim zdaniem szczerść jest czymś, co przeciwstawia się znużeniu, tego świata, tego człowieka, stworzonego przez nas samych, a przecież jakże odlegającego od naszego ideału. W czym szukać tego przyczyny? Kiedyś wierzyłam ludziom. Tak, kiedyś — bo teraz sama nie wiem, czy im wierzę, czy też nie. Zawsze miałam czasem, napotykałam masę przeszkód — zresztą tak samo jak każdy z nas. I właśnie wtedy, kiedy potrzebowałam jakiejś moralnej pomocy, kiedy czekałam na tę pomoc — odmawiano (oczywiście nie zawsze). Nie noszę materiałów, ale niestety materializm jest plagą XX wieku.

Kiedy po raz pierwszy usiadłam na ławie szkolnej patrzyłam jak urzeczona w moją pierwszą nauczycielkę, panią Uręk. Była młoda, ładna i miła. Po skończonych lekcjach wróciłam do domu, otwierałam wszystkie okna i drzwi i wtedy powiedziałam — zostanę nauczycielką.

Mama śmiała się, a mnie to złościło. Wtedy nie wiedziałam na czym polegała rola nauczyciela. Jak każdemu dziecku podobano mi się niemal wszystko. „Niestety”, wtedy nie potrafiłam — uzasadnić mojej decyzji. Teraz kiedy mam 16 lat, lecz 16 lat wszyscy niemal znamy się za przekonani, że wkrótce zmieni się zdanie — zaważd mało płatny, a przy tym wymagający wiele wysiłku. Ja jednak nie zmienię zdania. Zostanę nauczycielką.

Chcę nauczyć dzieci szczerości i wiary zarówno w siebie, jak i w otoczenie. Marzę, aby stać się kimś znanym, cenionym. Oto mój cel w życiu. A jak wygląda sprawa mego ideału? To jest nieco bardziej kłopotliwe. Po prostu nie spotkałam człowieka zasługującego moim zdaniem na miano mojego ideału, ideału dziewczyny XX w. Nie chcę zbliżyć się do jakiegś wyidealizowanego postaci moich marzeń. Chcę być sobą — oto mój ideał.

„Godna”

Uczucie trzeba
umieć skrywać

Idealy życiowe można widzieć tylko w innym człowieku, nie w sobie. Trzeba być takim żeby wszyscy wiedzieli że żyję że jestem, że działam i że nie jestem na marginesie życia. Ze przy tym jestem jedynym z porządnym, uczciwym ludzi.

Mój ulubiony bohater to Hamlet. Niektórych to dziwi, ale ja uważam, że jego postawa wobec życia była właściwa. Umiął skrywać w sobie uczucia. Trzeba mieć maskę na twarz, być w rzeczywistości innym niż na zewnątrz. Jestem szlifierzem po maturze ogólnokształcącej. Byłam na studiach stacjonarnych, które niestety zaważyłam. Obecnie znowu studiuję prawo, ale już wieczorowo. W przyszłości marzę o studiach dziennikarskich.

Wzory postępowania, według mnie, należy raczej czerpać z przeszłości. Bohaterowie współcześni są zbyt znani.

Nowoczesności nie należy łączyć z wiekiem. Człowiek nowoczesny powinien być zdecydowany, energiczny. Musi być pozbawiony kompleksów. Powinien być twardy, mieć silny charakter. XX wiek to wiek ludzi silnych. Ale taki człowiek powinien być także szczerzy, a nie dwulicowy. Cechować go winna śmiałość, odwaga. Musi być przy tym sprytny, aby umieć lawirować wśród problemów dzisiejszej epoki.

B. R., lat 23

Poznańska Fabryka
Łożysk Tocznych

Duże kłopoty małego zakładu

Zapewne niewielu Czytelników wie o tym, że flagowy statek szkolny naszej floty — „Dar Pomorza”, w swój pierwszy po wojnie rejs wypłynął pod flagami wykonanymi rękoma zręcznych tkaczek z Wytwórni Tkanin Technicznych w Środzie. Niewielka to bowiem wytwórnia i mało znana. Doszczętnie spalona w czasie wojny i odbudowana w 1946 roku, nawet po zakończeniu obecnego etapu rozbudowy i modernizacji nie będzie wyglądała imponująco. Szczególnie na tle takich potentatów włókienniczych, jakie mamy w Łodzi, Kaliszu czy w Bielsku.

Jednak życie nieraz już dowiodło, że gospodarka jest systemem naczyń połączonych, a ocenianie rangi zakładów li tylko według wielkości i wyglądu ich budynków oraz liczności załóg jest metodą zawodną. Jakże często bowiem się zdarzało i nadal zdarza, że mały, niepozorny zakładzik trzyma na uwięzi kolosa. Z czymś takim mamy do czynienia w przypadku Środy.

Sredzka wytwórnia produkuje artykuły, jakich nie robią jej wielkie siostry z włókienniczej branży: specjalne tkaniny filtracyjne dla cukrowni, tkaniny do produkcji opon samochodowych, tkaniny służące jako podkład do korundowych taśm ściernych, różnego rodzaju tkaniny dla fabryk obuwia oraz supermocne płótna żaglowe dla stoczni jachtowych. Od ilości i jakości średzkich wyrobów, zależy w znacznej mierze ciągłość i standard produkcji w dziesiątkach ważnych dla gospodarki narodowej fabryk.

Biorąc to wszystko pod uwagę, Sredzka Wytwórnia Tkanin Technicznych nie jest wcale mniej ważną od innych, większych fabryk w kraju. Tymczasem słuchając wypowiedzi długoletniego dyrektora tej wytwórni — Macieja Drobnińskiego trudno się oprzeć wrażeniu, iż jej potrzeby (a więc po średnio także potrzeby „Stomila”, „Dębicy” i innych wielkich fabryk), traktowane są nieco niefrasobliwie.

Dyrektor Drobniński z dumą opowiadał nam o kończącym się właśnie procesie rozbudowy i modernizacji wytwórni, dzięki czemu będzie ona mogła nadać za rosnącymi potrzebami odbiorców jej wyrobów. Jednak przy tej okazji, zupełnie nieoczekiwanie wyszło na jaw, że gdyby nie prywatne kontakty dyrektora Drobnińskiego z kierownikami różnych przedsiębiorstw w Wielkopolsce, to rozbudowa wytwórni byłaby jeszcze daleko w polu. Na przykład 1000 m papy do pokrycia nowej hali pożyczyla wytwórnia jedna z fabryk w Pile, a 500 m rur, brakujących do zakończenia instalacji — Zjednoczenie Mechanizacji Rolnictwa... Bo centralne zaopatrzenie zawiodło; pierwszeństwo w zaopatrzeniu miały budowy duże.

Przed rozpoczęciem rozbudowy władze miejskie Środy

przyszyły podobno wytwórni wszelką możliwą pomoc. Chodziło bowiem o uzyskanie nowych miejsc pracy dla kobiet. Obiecali więc, że pomogą w znalezieniu solidnego wykonawcy inwestycji, że wykwatują do pomieszczeń zastępczych 6 lokatorów z budynku, który miał stać się frontonem nowej hali produkcyjnej; zapewniły mieszkania inżynierom-specjalistom od tkanin technicznych którzy zgodziliby się osiedlić w Środzie itp. Dyrektor Drobniński przekazał te obietnice swemu Zjednoczeniu i na pewno zaważyły one w jakiś sposób na wyborze Środy jako miejsca inwestowania w tej branży i na wielkości przyznanych kredytów.

Jednak gdy decyzje już zapadły i trzeba było przystąpić do roboty przed wytwórnią zaczęły się piętrzyć trudności. Nie można było znaleźć państwowego wykonawcy i roboty trzeba było powierzyć miejscu w jej spółdzielni budowlanej. Zaczęły się — wspomniane już — kłopoty z zaopatrzeniem w materiały. Wreszcie latem ub. r., część budowlanej załogi odwołano do innych „ważniejszych” prac, na skutek czego nowa hala nie ma jeszcze posadzki i tynków, a zatrudnione w niej tkaczki pozabawione są urządzeń socjalnych.

Trudno tu zarzucić miejskim władzom, że traktowały swoje obietnice pomocy w sposób werbalny. Robiły co mogły. Jednak ich kompetencje nie sięgały w rejon, decydujący o rozdziale robót i materiałów. Poza tym zmienili się przewodniczący Prezydium Miejskiej Rady i jej sekretarz, zmieniła się także polityka mieszkaniowa itd. Nie zmieniły się tylko koszty rozbudowy wytwórni.

Kiedy więc przyszło do wykwalifikowania owych 6 rodzin z frontu nowej hali, rozpoczął się kontendans. Ponieważ budownictwo rad narodowych zostało ograniczone, PMRN nie miało gdzie tych rodzin umieścić. Sugerowano więc, że mieszkania zastępcze powinien im zapewnić inwestor. Wniosek może i prawidłowy lecz — spóźniony. Kosztorys inwestycji

został bowiem sporządzony i zatwierdzony grubo wcześniej i takiej pozycji nie zawierał.

Wtedy sięgnęto do innego argumentu: niech zainteresowani zapiszą się do spółdzielni, wytwórnia wniesie za nich pełny wkład ze swego funduszu zakładowego i sprawa będzie załatwiona od ręki. Cały szkopuł w tym, że wytwórnia funduszu mieszkaniowego nie posiada. Bowiem fundusz mieszkaniowy tworzy się z części funduszu zakładowego i tylko pod warunkiem, że ten ostatni jest nie mniejszy niż 20 000 zł. A wytwórnia w Środzie nigdy tak dużego funduszu zakładowego nie miała. Osiągnie tę kwotę i na pewno przekroczy, lecz dopiero po rozbudowie.

Ponieważ sytuacja nagliła, wciśnięto dwóch lokatorów do budynku miejscowego POM-u, trzeciego ulokowano w jakimś innym domu, dwie rodziny, drogą zawiłych kombinacji, przeniosły się do mieszkania jednego z pracowników wytwórni, który buduje sobie domek, a szósty lokator jeszcze czeka. Zdarzył się przy tym fakt nie mający chyba precedensu w wielkopolskim przemyśle. Oto nie chcąc hamować procesu rozbudowy wytwórni, jej sekretarz organizacji partyjnej, przewodniczący rady zakładowej i dyrektor — wzięli w kasie zapomogowej po 5000 zł po pożyczki i przekazali je na wkład mieszkaniowy temu pracownikowi, który w swoim starym mieszkaniu ulokował dwie przekwaterowane rodziny.

Lecz na dalsze podobne gesty już ich nie stać. Choć czeka jeszcze na wykwaterowanie z wytwórni szóstka i ostatnia rodzina, a Zjednoczenie przysłało z Łodzi inżyniera-specjalistę od tkanin technicznych, który wyraził chęć podjęcia pracy w Środzie pod warunkiem, że otrzyma tu mieszkanie, do którego sprowadzi żonę.

Wydaje się, że w tej sytuacji Zjednoczenie nie powinno udawać, że obietnice PMRN i oparte na nich ustalenia co do rozbudowy średzkiej wytwórni nadal mają swą moc. W ciągu minionych lat wiele się przecież zmieniło.

PIOTR CHOJNACKI

latach 1905—1907. W. Lub., str. 236, 237.

Ryszard Frelek, Adam Kruczkowski — „Świat i Polska”. Kł., str. 165, 21 6.

NAUKA

„Sesja dwudziestolecia Śadu Najwyższego w Polsce Ludowej” (w dniach 8—10 grudnia 1966 — materiały obrad). W. Prawn., str. 370, 21 48.

Alfred Metraux — „Inkwizycja” (Omega). PWN, str. 202, 21 10.

INNE

Alfred Ligocki — „Trzy spotkania ze światem widzialnym. Picasso — Matisse — Léger”. Praca popularna, o sztuce współczesnej. Wiedza Powszechna, str. 202 (ilustr.), 21 25.



LITERATURA PIĘKNA

Maria Dąbrowska — „Opowiadania”. Cyt., str. 822, 21 60.

Walerij Łoziński — „Zaklęty dwór”. WL, str. 406, 21 25.

Eugene Ionesco — „Teatr”. PIW, tom I/II 100.

LITERATURA SPOŁECZNO-POLITYCZNA

Albin Koprukowniak — „Ruchy rewolucyjne na wsi lubelskiej w

Najłatwiej likwidować na papierze

Niewiele województw w naszym kraju może szczycić się takimi dobrymi drogami, jakie ma Wielkopolska. Jeśli dodać, że spośród 2805 ubiegłorocznych katastrof tylko kilka uznano za powstałe w wyniku złego stanu szos, to nasunie się wniosek: w naszym województwie obecny stan sieci drogowej nie budzi zastrzeżeń z punktu widzenia bezpieczeństwa ruchu.

Niestety, tak nie jest. Dlaczego? Przy sporządzaniu oficjalnych rejestrów wypadków stosuje się zasadę: jedna katastrofa — jedna przyczyna, chociaż w rzeczywistości jeden wypadek często jest skutkiem dwóch, a czasem zespołu przyczyn (nadmierna szybkość, słabe kwalifikacje kierowcy, wady techniczne pojazdu, zły stan nawierzchni). Oczywiście wszystkie te okoliczności wychodzą na jaw w toku dochodzenia, ale wysuwa ono na plan pierwszy przyczyny subiektywne (a więc: nadmierna szybkość, a nie zły stan drogi). To znajduje odbicie w statystyce, która też nie potrafi odpowiedzieć na pytanie: ile było takich wypadków, spowodowanych między innymi i złym stanem nawierzchni?

Według rejestru ubiegłorocznych wypadków w wyniku nadmiernej szybkości nastąpiły w Wielkopolsce 234 katastrofy (18 zabitych, 226 rannych), tj. o 39,2 procent więcej niż w 1966 roku. Zastanawiające Tym bardziej że w Polsce jeżdżą się niezbyt szybko, w każdym razie znacznie wolniej niż w wielu innych krajach. Decydują o tym m. in. drogi. I gdyby dokładnie przeanalizować owe 234 wypadki, to z pewnością okazałoby się, że niejedno wypadnięcie z zakrętu czy też poślizg obciąża nie tylko kierowcę, ale również budowniczych dróg. Bo przecież zakręt o zbyt ostrym łuku lub śliską nawierzchnię trzeba uznać za istotne zagrożenie bezpieczeństwa ruchu.

W 1962 roku wielkopolscy drogowcy opracowali — chwała im za to — wykaz niebezpiecznych miejsc na trasach od klasy I do V. Uwzględniono skrzyżowania o niedostatecznej widoczności, nieuporządkowane przejścia przez osiedla, ostre zakręty i brak na tych ostatnich tzw. przechyłu, zbyt gwałtowne spadki itd. itd. — w sumie 227 pozycji. Sporo, ale przecież trudno ów wykaz uznać za wyczerpujący. Choćby dlatego, że pominięto odcinki nawierzchni — ślizgawek, np. jezdnie z kostki bazaltowej, na której po deszczu samochody bardzo łatwo wpadają w poślizg. Niektóre

Wróćmy do wykazu niebezpiecznych miejsc. Z 227 pozycji w roku 1962 pozostało obecnie zaledwie około 80. Wszystko zaś wskazuje na to, że w najbliższym czasie wykaz niebezpiecznych miejsc obejmować będzie tylko około 20 pozycji. Byłoby to powód do ogromnej satysfakcji, gdyby nie fakt, że zmniejszenie liczby zagrożonych miejsc nastąpiło jedynie na papierze — w wyniku zmiany kryteriów oceny. Fachowcy z Wojewódzkiego Zarządu Dróg Publicznych (WZDP) w Poznaniu, opracowując wykaz miejsc niebezpiecznych, brali pod uwagę zarówno te miejsca, w których notowano po kilka wypadków, jak i te, w których katastrof nie było, ale istniały rażą-

Zagrożone miejsca na drogach

ce odchylenia od norm technicznych. Stąd wzięło się 227 pozycji — postulatów, których realizacja wymaga wydatkowania około 250 mln złotych. Do chwili obecnej około 10 procent tych zagrożonych miejsc zostało zlikwidowanych. Jednakże w 1967 roku wykaz obejmował tylko 77 pozycji. Korekta pierwotnego opracowania została spowodowana tym, że Ministerstwo Komunikacji przyjęło nową definicję niebezpiecznego miejsca: „jest to takie miejsce, w którym doszło do wypadków”. Oznacza to, że skrzyżowanie dróg o złej widoczności nie może być uznane za zagrożone dla bezpieczeństwa ruchu, dopóki nie nastąpi kilka wypadków. Kilka, a nie np. dwa. Bo oto wykaz WZDP z 77 pozycjami, uwzględniającymi również te miejsca, w których notowano po dwa wypadki, został uznany przez Centralny Zarząd Dróg Publicznych za „roz-

Wszystko zaś wskazuje na to, że w najbliższym czasie wykaz niebezpiecznych miejsc obejmować będzie tylko około 20 pozycji. Byłoby to powód do ogromnej satysfakcji, gdyby nie fakt, że zmniejszenie liczby zagrożonych miejsc nastąpiło jedynie na papierze — w wyniku zmiany kryteriów oceny. Fachowcy z Wojewódzkiego Zarządu Dróg Publicznych (WZDP) w Poznaniu, opracowując wykaz miejsc niebezpiecznych, brali pod uwagę zarówno te miejsca, w których notowano po kilka wypadków, jak i te, w których katastrof nie było, ale istniały rażą-

Polacy na frontach
między Wolgą a Odrą

Wspomnienia płk. Grzegorza Rybakowa

Trzy i pół tysiąca kilometrów frontów dróg od Wolgi po Odrę przeżył ze swym batalionem pułkownik Grzegorz Rybakow, nim znalazł się ponownie w Warszawie, z której wyszedł w 1939 roku. Polak-komunista walczył w szeregach Armii Radzieckiej nad Wolgą pod Stalingradem, Kurskiem, Orlęm, forsował Dniepr, Wisłę i Odrę. Wyróżniony wielokrotnie w rozkazach Armii i Frontu, odznaczony został m. in. orderami: „Wojny Ojczyźnianej” i „Czerwonego Sztandaru” a także licznymi medallami za waleczność i odwagę.

— Czy wielu Polaków uczestniczyło w epopejach Armii Radzieckiej, jakimi były bitwy nad Wolgą, pod Stalingradem, Kurskiem?

— Myślę, że tak. W batalionie, którym dowodziłem pod Stalingradem było np. pięciu Polaków. Kilkunastu innych spotkałem w sąsiednich jednostkach. W sztabie 64 Armii służył generał broni Jerzy Bortolowski, który był szefem wojsk spawarskich. Udzielił Polaków w obronie Związku Radzieckiego przed najazdem hitlerowskim zajmując się obecnie historią. Sądzę, że w najbliższej przyszłości ukaze się obszerna opracowania na ten temat.

— Wspomnienia z tych wielkich bitew stanowią dziś jedną z najbardziej pasjonujących części literatury poświęconej historii drugiej wojny światowej. Czy nie kusi pana, by chwycić za pióro i opisać część swoich przżyć?

— Przygotowuję właśnie do druku moje wspomnienia. Chcę w nich odtworzyć klimat tamtych trudnych i ciężkich dni. Chcę opowiedzieć o głębokim patriotyzmie i bohaterstwie żołnierzy radzieckich: Rosjan, Ukraińców, Białorusinów, Tatarów, Gruzinów, Uzbeków, a także Polaków, którzy dowodziłem w obronie Stalingradu, a następnie pod czas bitwy w Łuku Kurskim, pod Orlęm, nad Dnieprem, po tem w błotach Prypeci.

— Dowodził pan batalionem, który jako jeden z pierwszych otrzymał zaszczytne miano gwardyjskiego. Jaki z epizodów frontowych wspomina pan najczęściej?

— Chyba walki na tzw. wyrostku, na styku 62 i 64 armii w Stalingradzie i przyczółek zdobyty przez nas nad Dnieprem w rejonie Łojewa. Pod Stalingradem pozycje nasze znajdowały się w odległości 50 metrów od hitlerowców. Dzień i noc byliśmy pod nie mieckim ogniem, odpieraliśmy po kilkanaście i kilkadziesiąt szturmów na dobę. Często dochodziło do walki wręcz na bagnety, noże i granaty. Lotnictwo nieprzyjaciela doko nyalło falowych nalotów bombowych trwających od świtu do nocy. Dokuczał nam brak żywności i głównie wody. Do Wolgi było 3 kilome-

try, ale Niemcy ostrzeliwali dobieć do rzeki, tak że nawet zdobycie wody było niemal bohaterstwem. Przez wiele tygodni nie zdejmovaliśmy odcieży, nie jedliśmy ciepłej strawy. Zimą nie było czym palić i gdzie się ogrzać. Zabitych grzebaliliśmy na zapleczu własnych okopów, a ranni musieli o własnych siłach docierać do punktów sanitarnych, bo każdy zdrowy żołnierz po trzebny był na pozycji. A mi mo to wytrwaliśmy niedopuszczając hitlerowców do Wolgi. Pamiętam, że tam właśnie na „wyrostku”, w rejonie Elsan ki i chutoru Popow, szczególnym męstwem w walce wyróżnił się nasz rodak Józef Kalinowski, który w walce wręcz zlikwidował granatami grupę fizylierów niemieckich. Podobnie bohaterstwo spisał się w czasie forsowania przez nasz batalion szturmowy 76 gwardyjskiej dywizji Dniepru inny Polak, bodajże Jan Karwecki. Szturmując Dniepr utworzyliśmy wtedy pierwszy przyczółek, który ułatwił wojsku Frontu Stepowego rozbić obronę przeciwnika na tej ważnej przeszkodzie wodnej. Odparliśmy tam wtedy osiem wściekłych kontrataków hitlerowskich jednostek pancernych.

— Czy zostali panu jakieś pamiątki z tamtych dni?

— Choć czas wojny nie sprzyjał zbieraniu i przechowywaniu pamiątek, udało mi się zachować kilka starych frontowych map, rozkazów, parę listów jakie otrzymywałem od moich rannych żołnierzy ze szpitala, kilka numerów frontowych gazet, parę zdjęć...

— A czy utrzymuje pan kontakty z radzieckimi towarzyszami broni z wielkiego szlaku bojowego?

— Tak, byłem kilkakrotnie w Związku Radzieckim, zapraszany z okazji rocznicy bitew, w których jak i wielu innych Polaków uczestniczyłem. Mogłem się spotkać ze starymi druhami. I choć czas nieubłaganie oddala nas od tamtych dni, wydają się nam wszystkim wciąż żywe, jakby bój ucieli dopiero wczoraj.

Rozmawiał

JERZY SOKOŁOWSKI

dęty”. M. in. stwierdzono: jak może Wielkopolska wykazywać aż 77 miejsc niebezpiecznych, skoro średnia wojewódzka dla reszty kraju wynosi 20.

Jest to interpretacja bardzo niepokojąca. Szczególnie jeśli zna się jej nieoficjalne uzasadnienie, które, lapidarnie mówiąc, brzmi tak: gorsza droga niejako zmusza kierowcę do wolnego tempa jazdy, do wzmoczenia ostrożności, co z kolei stanowi czynnik zapobiegający katastrofom. Oczywiście, że w trudnych warunkach kierowcy najczęściej jeżdżą bardzo ostrożnie. Tak bywa w okresie zimowym, kiedy drogi zasypane są śniegiem. Notujemy wówczas niewielką liczbę wypadków — znacznie mniejszą niż latem. Nie jest to jednak dowód na prawdziwość tezy: im gorsza droga — tym większe bezpieczeństwo ruchu. Gdybyśmy z tego punktu widzenia oceniali przebudowę ulicy Głogowskiej to inwestycję tę trzeba by uznać za chybłą. Bo przecież na dawnej ulicy Głogowskiej notowano znacznie mniej wypadków niż obecnie.

Każdy zgodzi się chyba z tym, że tak rozumować nie można. Nowoczesna motoryzacja wymaga dróg o odpowiedniej nawierzchni i szerokości, dróg zgodnych z obowiązującymi normami, a także odpowiedniego poziomu kultury motoryzacyjnej. (Jej niedostatek — a nie przebudowana nawierzchnia — zdecydowały o tym, że na Głogowskiej nastąpił wzrost wypadków). Wymogiem nowoczesności ruchu (dodajmy: ekonomiki także) nie jest też ślimacze tempo jazdy. Za anormalne należy więc uznać istnienie takich miejsc, w których nawet konny dyliżans rozwijałby niebezpieczną szybkość.

MICHAŁ ŁUCZAK

Edycje bibliofilskie

Przez wiele lat trudno było marzyć o staranności edytorskiej na szerzą skalę, a co dopiero o majstersztykach. Ale teraz z miesiąca na miesiąc zmienia się na lepsze. Przeglądając ostatni serwis książkowy PIW-u, znalazłem ku swojej uciechę aż kilkanaście pozycji wydanych z wyjątkową troską.

Oto trzymowa edycja (w ramach Biblioteki poezji i prozy „Dzieł” Aleksandra Puszkina, poprzedzona wstępem monograficznym pióra Mariana Toporowskiego. Jest to najpełniejsze z dotychczasowych wydań utworów poety, znajdujemy tam sporo nowych przekładów wierszy oraz po raz pierwszy przełożoną na język polski „Podróż do Erzerumu”, związaną z kampanią wojenną roku 1829 na Kaukazie. Wydanie zawiera wszystkie utwory dramatyczne, opowieści, poematy i baśnie, wiersze oraz „Eugeniusza Oniegina”.

Na nie mniejsze uznanie za usługę „Pamiętniki” Maurycego Beniowskiego, w przekładzie i ze wstępem Leszka Kułkowskiego, z aneksami i interesującym studium pt. „Piękna i niespokojna młodość Maurycego Beniowskiego” Stanisława Makowskiego. Właściwie jest to część pierwsza tych po francusku pisanych, mocno lgarskich, ale pasjonujących pamiętników czupurnego obie

żywiata. Ta część, pisana odmiennie od innych, w trzeciej osobie, odnosi się do wydarzeń Konfederacji Barskiej, w których autor brał udział, tyle, że w stopniu nieporównanie mniejszym, niż to sobie przypisał. Ale że przypisał w sposób barwny, nader żywy, rzucający niejako światło na ówczesną obyczajowość, tekst jest wart lektury.

Stulecie śmierci Baudelaire'a uczczono wydaniem studium - monografii Marcela A. Rufta „Baudelaire” w przekładzie A. Oleśkiej-Frybysowej. Praca Rufta opisując życie poety, wskazuje zarazem na podawczy psychizm jego twórczości, z kolei przeprowadzając w nader interesujący sposób analizę utworów autora „Kwiatów zła” i akcentując historyczne znaczenie tej twórczości dla rozwoju poezji, w kierunku jej najpełniejszej odnowy.

Dobry to zwyczaj publikowania w jednym tomie tekstu oryginalnego i uzupełnienia w postaci eseju czy szkicu, bliżej formującego człowieka i o autorze i o jego dziele. Tym bardziej może słusze to było przy wydaniu niedokończonych utworów Josepha Conrada „Siostry”, związanego z osobistymi przeżyciami pisarza, a stanowiącego na tle jego twórczości pozycję odrębną, bardzo polską w charakterze. Zagadnieniem tym zajmuje się Ka-

zimierz Wyka w szkicu „Wyspa na polskiej zatoce”.

„Zmierzch Azteków”, materiały wybrane, opracowane i poprzedzone wstępem przez Miguela Leona Protilla, ukazują konkwistę widzianą oczyma zwyciężonych. Kroniki, relacje naocznych świadków, opisy i fragmenty azteckich poematów z ogromną siłą malują zetknięcie dwóch światów, z których jeden mimo swej potęgi ulegnie w tym starciu zagładzie. Podbój Meksyku przez Hiszpanów odsłania się w nowym, dramatycznym świetle. Teksty wzbudzają swoją pasją.

Kolejną pozycją jest zbiór baśni Tunis - „Przy kawie i nargilah”, w wyborze, przekładzie i ze słowem wstępnym Anny Miodońskiej-Susulowej. Są to baśnie, anegdoty i jakby krótkie nowele, wszystko za nurzone w klimacie orientalizmu, na tle arabskiego stylu życia, obyczajów, nawyków. A jednak przy całej egzotyce tych utworów nie trudno by znaleźć odpowiedniki ich w polskiej twórczości ludowej, to znów echa literatury sowi-dzalskiej.

I na zakończenie wiadomość o pozycjach z dwóch rozchwytych serii PIW-u. Myślę o wyborze „Wierszy i poematów” Tadeusza Różewicza ze wstępem Hieronima Michałowskiego. Tomik ukazuje się w poetyckiej „serii celofanowej”. W serii „Jednoróżca” otrzymałmy nader ciekawą nowelę Augusta Strindberga (przekład Zygmunta Łanowskiego) - „Romantyczny zakrystian z Ranö”.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

Lutowy „Nurt”

Tadeusz Becela przygotowuje do druku książkę pt. „Za wszelką cenę” (Festung Posen) ukazującą wyzwolenie Poznania. Fragment tej książki zatytułowany „Pierwsze godziny” stanowi pierwszą pozycję „Nurtu” wydanego w miesiącu, w którym przypada 23 rocznica wyzwolenia naszego miasta. Bogusław Kogut także prezentuje czytelnikom fragment przygotowywanej do druku powieści pt. „Misja porucznika Kuny”. Po nadto dział prozy uzupełniają pozycje: Przemysław Bystrzycki - „Gambit” („Włoskie kartki” - odc. VII) i Nikosa Kazantzakisa - „Grek Zorba” (kolejny odcinek) w przekładzie Nikosa Chadi nikolaou oraz Henryka Wilka - „Zaraz otworzą największe drzwi”. W dziale poezji znajdujemy wiersze grupy „Reda” (Piotr Ben darski, Zbigniew Jankowski, Jan Lechowski, Teresa Ferenc, Stanisław Wasył), a nadto Gustawa Sy-gi.

O żywotnych sprawach artystów plastyków, w szczególności o funkcjonowaniu instytucji PP „Pracownia Sztuk Plastycznych” pisze Jan Dahl w artykule „PSP i plastycy”. Mała wzmianka „Nurtu” tym razem zamieszcza pracę Marii Golaszewskiej „Krytyk w epoce panteizmu druku”. Edward Balcerzak kontynuuje, rozpoczęte w poprzednim numerze, rozważania nad poezją Tadeusza Micińskiego, a Jerzy Kmita nad strukturalnym ujęciem rzeczywistości humanistycznej. O poezji Tymoteusza Karpowicza pisze natomiast Stanisław Barańczak.

Problemy pracy teatru w Zielonej Górze są tematem rozmowy przeprowadzonej przez Zbigniewa Osińskiego z Jerzym Hoffmanem i Jerzym Ziolkim.

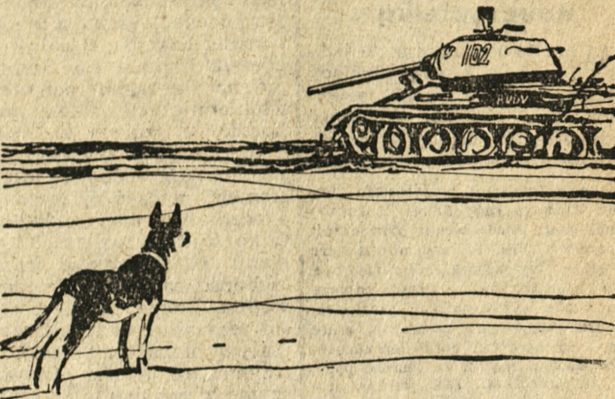
Adam Radajewski pisze o dość niezwykłym zjawisku w malarstwie tj. o twórczości Jana Berdysza, a ten - o malarstwie hiszpańskim - na marginesie wystawy w Muzeum Narodowym w Poznaniu.

Numer uzupełniała stała rubryka: „Recenzje i noty”, noty filmowe, Kierunkowskiz, Labirynt, oraz felietony Gracjana Górnickiego („Przeklecie węgry 1960”, Wojciecha Lipińskiego („O sporcie inaczej”) i „Przechodnia” - pt. „Gdzie się bawić?” (V).

CHOROŻOWIE

PANCERNI I PIĘCI

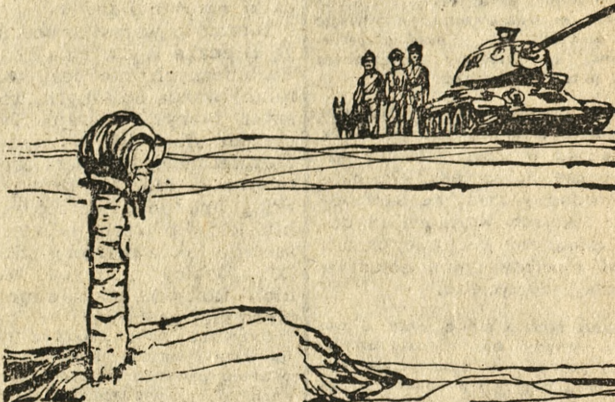
TEKST - JANUSZ PRZYMANOWSKI
RYŚUNKI - SZYMON KOBYLINSKI



Na polu, nie więcej niż piętnaście metrów od drogi, stał ich czołg. Trudno orzec, po czym Janek poznał z daleka, ale teraz, kiedy go już dopadli, nie było wątpliwości - zgadzała się cyfra na wieży, rysunek orla z rozma-zanym nieco prawym skrzydłem, i rysy na stali, które znali równie dobrze, jak szramy na własnej skórze. I wreszcie ta gruba, prostokątna łata na czołowym pancerzu, której badawczo dotykali palcami.

Nie wiedzieli, czemu nikogo nie ma w maszynie, choć na pierwszy rzut oka nie wyglądała na uszkodzoną. Grześ dotknął ręką płyty na silniku i powiedział:

— Chłodny, dawno nie pracował.



— Myślałem, że wiecie... — zaczął patrzeć pod nogi. — Jak podeszliśmy do Wejherowa, to nas spotkali w lasach partyzanci. Mieli takie kartki, a na nich zaznaczone, gdzie u Niemców jakie punkty ogniowe i gdzie miny. Ich dowódca, tych partyzantów, to trafił do generała i potem jechał z naszymi czołgami, drogę pokazywał. Wzięliśmy miasto od razu z dwóch stron, bez żadnych strat. Dopiero jak nasi dojechali tutaj, to na skrzydle z zasadzki odezwały się działa pancerne.

Przerwał, otwartymi ustami chwytając powietrze. Kos szarpnął go za rękaw.

— Mów dalej.

— No i wasz czołg dostał, z silnika poszedł ogień. Porucznik Semen wyskoczył z gaśnicą na pancerz, zbił płomień ale serią go ścieli. Tam leży — pokazał wzrokiem.

Zobaczyli wzgórek nieduży wśród pola, kupkę kamieni, parę suchych ostów sterczących wysoko. Obok stał stulek brzozy zakochany gwiazdą, wisiał na nim czołgowy hełmofon. Pod słupkiem, ciemniejsza nieco od brudu zoranego pola, garbiła się świeża ziemia.

Bez słowa wszyscy trzej ruszyli w tamtym kierunku. Nikt nie siedział z nimi.



Wichura zwolnił, wyrzucił z kabinki na czarne druty, uczepione resztek słupów i dachów, przyhamował przed niepokojącą chatką, koło której rozwieszone były naj-gięście. U drzwi stał wartownik w hełmie, z pepeszą przewieszoną przez piersi. Gdy ciężarówka stanęła, kierowca mrugnął do Kosa i powiedział:

— Jesteśmy na miejscu. Od razu widać, że sztab.

Janek wysiadł, mocno uściśnął mu rękę i podszedł do wartownika.

— Ja do dowódcy brygady.

— Zajęty, musicie poczekać.

Chłopak był młody, widocznie z nowego uzupełnienia, bo Janek nie przypominał sobie jego twarzy. Gdyby tamten był starym żołnierzem to nawet zapomniawszy jak wyglądał Kos, poznałby Szarika, który był słynny w całej brygadzie.

cdn

Nowe stopnie w Wojsku Polskim

Ustawą o powszechnym obowiązku obrony Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, uchwaloną przez Sejm 21 listopada ubr., wprowadzono kilka nowych stopni wojskowych wśród podoficerów i chorążych. W związku z pytaniami czytelników na ten temat drukujemy poniżej pełną listę stopni wojskowych obowiązujących w Siłach Zbrojnych PRL (nowe stopnie podajemy drukiem tłustym):

SZEREGOWCY: szeregowiec, starszy szeregowiec;
PODOFICEROWIE młodzi: kapral, starszy kapral, plutonowy;
PODOFICEROWIE starsi: sierżant, starszy sierżant, sierżant sztabowy, starszy sierżant sztabowy;

CHORAŻOWIE: młodszy chorąży, chorąży, starszy chorąży, chorąży sztabowy, starszy chorąży sztabowy;

OFICEROWIE młodzi: podporucznik, porucznik, kapitan;

OFICEROWIE starsi: major, podpułkownik, pułkownik;

GENERALOWIE: generał brygady, generał dywizji, generał broni.

Najwyższym stopniem wojskowym jest stopień Marszałka Polski.

Zarządzenia o tym, jak będą oznaczone nowo wprowadzone stopnie wojskowe, jeszcze się nie ukazały. (k)



Sukces reżysera i aktora

„ŻYWIOT MATEUSZA” — film produkcji polskiej. Scenariusz (na podstawie powieści Tarjei Vesaasa „Ptaki”) W. Leszczyński i W. Solarz. Reżyseria: Witold Leszczyński. Zdjęcia: Andrzej Kostenko. Wykonawcy: Matis — Franciszek Pieczka, Olga — Anna Milewska, Jan — Wirgiliusz Gryń, gospodarz — Aleksander Fogiel, gospodyni — Hanna Skarżanka, Anna — Małgorzata Braunek, Ewa — Maria Janiec, dziewczyna — Elżbieta Nowacka, chłopak — Kazimierz Borowiec, myśliwy — Aleksander Iwaniec oraz Joanna Szczep-bie.

Witold Leszczyński dotarł do filmu w sposób niecodzienny. Po ukończeniu studiów na Wydziale Łączności politechniki warszawskiej i gdańskiej, odbył praktykę inżynierską (specjalista — elektroakustyk) w Wytwórni Filmów Fabularnych w Łodzi. Tam pozostał jako inżynier dźwięku. Wówczas dopiero zdecydował się kontynuować studia na Wydziale operatorskim PWSTiF. Po ukończeniu tych studiów uczył się dalej na Wydziale reżyserskim tej uczelni. W tym czasie zrealizował kilka etud filmowych, z których jedna spodobała się pewnemu duńskiemu producentowi. Zaproponował on Leszczyńskiemu zrealizowanie filmu pełnometrażowego. Wszakże już w Danii okazało się, że nic z tego nie będzie. Wtedy Leszczyński podjął inne zajęcia, wreszcie przystąpił do realizacji filmu do kumentalnego kręconego na Wyspach Owczych, w Islandii i Grenlandii. Z tych wiojaży przywiózł pomysł filmu „Żywiot Mateusza”, który udało mu się stworzyć w Łódzkiej PWSTiF jako pracę dyplomową. Jest to więc świadoma praca dyplomowa tej szkoły skierowana do normalnego rozpowszechniania oraz debiut fabularny młodego reżysera.

Debiut jest bardzo udany. Leszczyński potrafił stworzyć specyficzny świat, oryginalny klimat moralny i utrzymać je przez cały film. Potrafił dobrze poprowa-

dzić aktorów, spośród których Franciszek Pieczka, odtwórca głównej roli, w pełni wykorzystał szansę zrealizowania prawdziwej kreacji aktorskiej.

Film opowiada o człowieku, którego można wziąć za pomyłka czy wręcz po mylnego, a który w rzeczywistości jest osobnikiem o niezwyklej wrażliwości. Wi-dzi on rzeczy, na które ludzie o normalnej wrażliwości nie zwróciliby uwagi, nie zwykle intensywnie przeżywa zjawiska przyrody. Wszystko to nie pozwala mu skupić się na tak codziennych sprawach, jak obowiązki, praca itd. Żyjąc wraz z siostrą gdzieś w odosobnionym domu nad jeziorem, Mateusz nie ma prawie kontaktu z ludźmi i jest mu z tym dobrze. Ma on wprawdzie wyrzut sumienia, że jest dżokiem na utrzymaniu siostry i ustawicznie próbuje się prze-lamać, wszelkie jednak próby kontaktów z ludźmi — którzy zresztą traktują go ży-cielnie — kończą się kolejnymi niepowodze-niami. Kiedy zaś do domu zawita młody drwal i zdobędzie sympatię siostry, Mateusz straci jedyny punkt oparcia w świecie i dobrowolnie się usunie.

Film daje tematy do wielu przemyśleń: o ludzkiej samotności, o tym jak „niezyciowa” jest nadmierna wrażliwość, o po-trzebie współzycia z innymi, o tym, że nie można traktować pracy jak zabawy i o tym, że nie należy zawsze oszczędzać lu-dzi wedle ich postępowania; bowiem po- znając ich głębiej, wiele przyjdzie uspra-wiedliwić.

Nie sądzę, aby film ten mógł zdobyć wielką widownię, natomiast uważam, że Leszczyński w swoim pierwszym filmie fa-bularnym ujawnił nam obiecujący talent, który powinien się rozwinąć i dać nam wkrótce dobre owoce.

MIECZYSLAW SKĄPSKI

Następny ty-dzień (19-25 bm.) przyniesie inte-resujące progra-my muzyczne: „Tetyda na Skyr-ros czyli im-promptu w Wila-nowie” (środa — 21 bm. godz. 21.40) i niedzielny (25 bm. godz. 12.05) Koncert Wawelski. W poniedział-kowym (19 bm. godz. 20.05) Teatrze TV — „Grube ryby” Baluckiego.

PNIEDZIAŁEK: 17 — dla dzieci — Kino „Ptyś”, 17.15 — dla młodych — „Zrób to sam” przed kame-rami A. Słodowy, 17.30 — TV Przegląd Kulturalny, 17.45 — „Na zdrowie”, 18.05 — „Eureka”, 18.45 — Kino Krótkich Filmów, 20.05 — Teatr TV: „Grube ryby” M. Baluckiego, 21.35 — „Próby” miesięcznik konsumenta.

WTOREK: 10.25 — „Drewniany różaniec” film polski. Dramat obyczajowy obnażający stosunki panujące w sierocinicach przedwojennych, zakła-manie obskurantnych metod wychowania i naucza-nia. Scenariusz wg powieści N. Rolleczek, 12.40 — przypis. roln. — „Mieszanie nawozów” (powt. o 15.10), 17 — dla młodych: „Szymon i Kubuś” przed kamerami Sz. Kobylński, cz. I i „Fizyka na piątkę” przed kamerami W. Lubbe, 17.55 — program mu-zyczny-literacki, 18.30 — „Po szóstej” TV Klub Młodzieży, 19.10 — „Radar”, 20.05 — „Na tropie bla-gi” teleturniej, 20.35 — „Drewniany różaniec” film, 21.35 — „Rozmowy o książkach”.

ŚRODA: 10 — „Korzeń diabelskiego kopyta” (Sherlock Holmes), 16.45 — PKF, 17 — Wszelchnia TV: „Świat wyobraźni” z cyklu „Jak patrzeć na dzieło sztuki”, 17.30 — sprawozd. sport. (w przerwie ok. 18.30 — „Telekram”), 20 — „Rozważania aktu-alne” przed kamerami H. Korotyński, 20.15 — „Ko-rzeń diabelskiego kopyta” Sherlock Holmes), 21.40 — Światowid”, 21.40 — „Tetyda na Skyrros czyli im-promptu w Wilanowie”. Muzyka — Domenico Scar-latti. Wykonawcy: śpiewają — A. German, H. Li-sowska, J. Artysz, E. Sasiadek aktorzy — D. Sza-flarska, M. Krajewska, R. Bacciarelli, K. Wróblew-ski solista baletu — B. Olkuszniak, B. Sier, W. Gru-ca, S. Szymański.

CZWARTEK: 17 — dla młodych widzów — „Ekran z brakiem”, 17.20 — „Fulgura frango”, A. Korta, 18.05 — „Nad Odrą i Bałtykiem”, 18.35 — „Skrzydła nad Wielkopolską”, 18.50 — „Przegląd muzyczny”, 20.05 — „Pod znakiem jakości”, 20.35 — Teatr Sen-sacji: „Czekam na swego mordercę” A. Szypulskie-go, 21.35 — „Refleksje”.

PIĄTEK: 10.25 — „Ojcowie i dzieci” film radz. Adaptacja filmowa dzieła Iwana Turgieniewa, 17 — dla dzieci — „Zręczne ręce” przed kamerami H. Grygiel, 17.15 — Kino Filmów Amatorskich, 17.45 — „Klub Dobrych Gospodarzy”, 18.15 — Kronika Ty-godnia, 18.30 — „Gorąca linia” (Katowice i Gdańsk), 19 — śpiewa Stella Osuchowska, 20.05 — „Kon-takty”, 20.35 — Teatr TV „Panna Julia” A. Strind-berga, 21.50 — „Dialogi historyczne”, 22.20 — „Pej-zaże”.

SOBOTA: 10.25 — „Nie ma autostrad w chmu-rach” film USA. Dramat sensacyjny, 17 — w ro-lach głównych: Marlena Dietrich i James Stewart, 15.55 — TV Kurs Rolniczy — „Efektywność nawozów fos-forowych i potasowych”, 17 — dla młodych — „Kon-kurs pięciu milionów”, 17.50 — „W przestworzach czyli ciekawe opowieści lotników”, 18.05 — „Spot-kania z przyrodą”, 18.30 — Tele-Echo, 19.30 — Moni-tor, 20.10 — „Almanach” przegląd artystyczno-kul-turalny, 20.40 — „Coś z Freuda” progr. rozrywk., 21.40 — sport, 21.50 — „Nie ma autostrad w chmu-rach” film USA.

NIEDZIELA: 8.35 — Kurs Rolniczy — „Efektyw-ność nawozów fosforowych i potasowych”, 9.10 — „Przypominy, radzimy”, 9.20 — „Hasło bez odezwu” film bułg. Komedia-dramat partyzancki, 10.45 — PKF, 10.55 — „Eisenstein - monumentalny” z cyklu „W starym kinie”, 12.05 — Koncert Wawelski. Wykonawcy: Zespół kameralny Państwowej Fil-harmonii w Krakowie pod dyr. Krzysztofa Missony, solista baletu Miejskiego Teatru Muzycznego w Kra-kowie, 12.50 — „Żołnierze Ojczyzny” dokumentalny film radz. (odcinek II lata 1941-43), 13.30 — „Prze-miany”, 14.20 — Teatr Młodego Widza: „Zamorski gość” E. Szustera, 15.20 — „Brodacze” z cyklu „Lu-dzie i zdarzenia”, 16.15 — „Brodacze” z cyklu „Lu-dzie i zdarzenia”, 16.30 — Estrada Literacka: „Spóź-niony list” W. Tendariakowa, 17.10 — „Piebiscevt Ar-chimedeasa”, 20 — niedzielny program rozrywkowy, 21 — „Beata” film polski. Opowieść z życia współ-czesnej młodzieży, 22.30 — sport.

Polki piąte w sztafecie

Dokończenie ze str. 1

odeinek trasy Stefania Biegunówna. Polka ruszyła w szalonym tempie, z miejsca minęła najlepszą biegaczkę środkowej Europy — Christine Nestler (NRD) i zaczęła się szybko zbliżać do Finki, biegnącej na czwartej pozycji, przed którą tylko o kilkanaście metrów przemieszczała trasa Galina Kulakowa. Gdy wydawało się, że szarża Biegunówny zakończy się powodzeniem, nadszedł kryzys. Okazało się, że Polka zbyt szybko, ponad jej możliwości, biegła pierwsze 2 km. Wystarczyła tylko chwila słabości naszej biegaczki, a od razu uciekły jej zawodniczki — radziecka i Finka oraz dogoniła ją Niemka. Nasza reprezentantka pokazała dopiero klasę na ostatnim kilometrze. Na małym podbiegu nagle zerwała i biegła w tak porównywalnym stylu, iż wydawało się, że Niemka stoi w miejscu. Biegunówna uciekła jej na odległość ok. 50 m i taka przewaga utrzymała się aż do mety.

WYNIKI:

1. Norwegia	57,30
2. Szwecja	57,51
3. ZSRR	58,13,6
4. Finlandia	58,45,1
5. Polska	59,04,7
6. NRD	59,33,9

LYŻWIARSTWO SZYBKIE

TRIUMF HOLENDROW
Drugi pojedynek najlepszych lyżwiarzy Holandii i Norwegii o olimpijskie medale zakończył się sukcesem Holendrow, który zrewanżował się swym rywalom za porażkę na 1.500 m. W piątkowym biegu na 1.500 m reprezentanci Holandii zdobyli złoty i srebrny medal. Mistrzem olimpijskim został mistrz świata Kees Verkerk, uzyskując świetny rezultat 2:03,4, będący nowym rekordem olimpijskim.

Wyniki biegu lyżwiarzkiego mężczyzn na 1.500 m:

1. K. Verkerk (Hol.)	2:03,4
2-3. Schenk (Hol.)	2:05,0
4. Erikson (Norw.)	2:05,0
5. M. Thomsen (Norw.)	2:05,1
6-8. B. Tveit (Norw.)	2:05,2
9. Hoeglin (Szw.)	2:05,2

SŁALOM

POLACY W FINALE
W piątek w Chamrousse miały zostać rozegrane półfinałowe biegi w slalomie specjalnym mężczyzn. 51 najlepszych zawodników, którzy przeszli zwycięsko przez eliminacje, miało walczyć o numery startowe w sobotnim finale. Człowiek zawodnicy zaczęli się jednak buntować. Nikt z nich nie protestował przeciwko eliminacjom. Większość sprzeciwiła się jednak potężnym rozgrywanym półfinałom. Twierdzili oni, że startują w sezonie w takiej ilości punktowych imprez FIS, że na ich podstawie powinni otrzymać numery startowe. Działacze byli jednak innego zdania. Spory rozstrzygnęła aura. Gęsta mgła nie pozwoliła na rozegranie półfinałów i zawodnicy otrzymali w sobotę numery startowe na podstawie punktów, jakie zdobyli w imprezach FIS.

BOBSLEJE

WŁOSI PROWADZĄ
W piątek rozegrany został pierwszy ślizg czwórek bobslejowych. Prowadzenie objęła pierwsza załoga Włoch — 1:09,84 wyprzedzając pierwszą załogę Austrii — 1:10,03. Drugą załogę Włoch — 1:10,24, Wielka Brytania 1:10,45, NRD 1:10,49 i

HOKEJ

USA — NRD 6:4
W czwartkowym meczu grupy „A” hokeistów USA pokonali NRD 6:4 (3:1, 1:1, 2:2).

Bramki dla USA zdobyli: Hurley i Stordahl — po 2, oraz Volmar i Lillyholm, a dla NRD Fuchs i Karrenbauer — po 2.

KANADA — SZWECJA 3:0
W drugim meczu grupy „A” hokeistów Kanady pokonali Szwecję 3:0 (2:0, 0:0, 1:0).

CZECHOSŁOWACJA — ZSRR 5:4
Hokeiści CSRS odnieśli wielki sukces w Grenoble, zwyciężając w czwartek wieczorem drużynę mistrzów olimpijskich — ZSRR 5:4 (3:1, 1:1, 1:2).

Spotkanie prowadzone było w doskonałym tempie i stało na wysokim poziomie. Hokeiści CSRS na 4 min. przed końcem prowadzili już 5:2. Dwie bramki zdobyte przez Polupanowa i Majorowa zmniejszyły jednak ich przewagę. Do ostatnich sekund walczyli się losy zwycięstwa.

TABELA

1. ZSRR	10:2	43:10
2. Kanada	10:2	23:10
3. CSRS	10:2	31:13
4. Szwecja	8:4	21:16
5. Finlandia	4:6	12:21
6. USA	4:8	22:27
7. NRD	0:10	8:32
8. NRD	0:12	11:44

FINLANDIA — NRD 4:1
W jedynym meczu piątkowym grupy „A” Finlandia pokonała NRD 4:1 (2:1, 1:0, 1:0).

Jednym z bacznych obserwatorów meczu ZSRR — Czechosłowacja był selekcjoner kanadyjskiej reprezentacji pastor Bauer. Po spotkaniu w rozmowie z dziennikarzami oświadczył on: „Jestem całkowicie pewien, że zdobywcy złoty medal. Drużyna ZSRR jest zupełnie załamana psychicznie. Po tylu latach sukcesów uwieili ryli oni, że turniej olimpijski będzie dla nich „spacerkiem”. Tymczasem rywal nauczyl się ekono miczniej gospodarować siłami i koncentrować się w decydujących dla siebie meczach. Mój zespół w sobotę na pewno wygra”.

Warto dodać, że większość fachowców jest podobnego zdania, co pastor Bauer. Twierdzą oni, że Czechosłowacy swoim sensacyjnym zwycięstwem zapewnili Kanadzie złoty medal.

DZISIAJ

W przedostatnim dniu Olimpiady w Grenoble zakończonych zostanie pięć kolejnych konkurencji: igrzysk narciarski maraton na dyst. 50 km, lyżwiarzski wyścig mężczyzn na 10 000 m, slalom specjalny mężczyzn, turniej hokejowy oraz konkurencje bobslejowych czwórek.

Z reprezentantów Polski startują: Andrzej Bachleda i Ryszard Cwikło w slalomie oraz Józef Ryśka w maratonie.

W ostatnich spotkaniach hokejowych turnieju grupy „A” grać będą:

dą: NRD — NRD, USA — Finlandia, Szwecja — CSRS — ZSRR — Kanada.

TELEWIZJA

godz. 13.15 — slalom specjalny mężczyzn; 17.30 — transmisja całego meczu CSRS — Szwecja; 21.40 — II i III terycja meczu ZSRR — Kanada (w przerwie kronika olimpijska).

RADIO

godz. 14.30 — montaż dźwiękowy z zawodniczkami w Autrans; 19.30 — hokej CSRS — Szwecja.

Boks

Górnik Konin walczy o II ligę

Starania Poznańskiego Okręgowego Związku Bokserskiego u władz naczynych o dopuszczenie pierwszego drużyny konińskiego Górnika do walk o awans do II ligi, zostały uwiecznione powodzenie. Górnik jest więc trzecim zespołem naszego okręgu obok Ostrovi i Prosnj, który ubiegać się będzie o zakwalifikowanie do II ligi. Pięścicarze Górnika walczyć będą w jednej grupie z Prosnją.

Wiadomość powyższą na pewno z zadowoleniem przyjmą sportowcy Konina, gdzie boks ma swoich licznych entuzjastów.

W niedzielę 18 bm. w Koszalinie miały się odbyć dwa spotkania ze spotów juniorów i młodzieżowych Poznań z Koszalinem. Z przyczyn na razie bliżej nieznanych PZB odwołał spotkania. (p)

Przed startem kolarzy

Kolarze wielkopolscy, jak co roku, zainaugurują sezon wyścigami przełajowymi. Zawodnicy, dzięki sprzyjającym warunkom atmosferycznym już wcześniej wyruszyli na szosy, przygotowując się do pierwszego startu. Wyścig przełajowy dla seniorów o mistrzostwo okręgu poznańskiego odbędzie się 25 bm. ze startem przy ul. Rawickiej. Mają oni do pokonania dystans około 20 km. Jednocześnie odbędą się wyścigi juniorów (na 15 km) i młodzików (10 km) dla uczczenia rocznicy Wyzwolenia miasta Poznania. Jako pierwsi wystartują o godz. 11 młodziecy, następnie juniorzy i seniorzy.

Wszyscy startujący w wyścigach kolarze muszą obowiązkowo posiadać kaski ochronne. (p)

Komunikaty

Roczne walne zebranie sprawozdawcze Poznańskiego Towarzystwa Wioślarskiego „Tryton” odbędzie się w niedzielę, 18 bm. o godz. 10 w świetlicy klubowej przy ul. Piastowskiej 38.

„Trening obwodowy, jego znaczenie i charakterystyka” — prelekcję na powyższy temat wygłosi Janusz Ludka z Wojewódzkiego Zespołu Metodyczno-Szkoleniowego 19 bm. o godz. 18 w sali gimnazjalnej Poznańskich Ośrodków Sportowych przy ul. Chwiałkowskiego 34. Po prelekcji zostanie wyświetlony film pt. „Spotkanie z Oceanem”. Wstęp wolny.

Telewizor 17 cali, tanio sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 15945g.

Sprzedam sadzonki pomidoriów szklarniowych. Te leron 585-73. 16378g

Wytwórnia wozków dziecięcych poleca najnowsze modele, wysoka jakość — Hngowska 135 14846g

Wytwórnia wozków dziecięcych poleca duży wybór. Poznań. Kwiatowa nr 12. 16371e

Okazyjnie sprzedam wózek dziecięcy. Niewiedziń Gajowa 4 m. 7, po godz. 15. 15990

Sprzedam WFM, stan do bry. Mottego 8 m. 5. 15989g

Wojewódzki Zakł. Usługowo-Produkcyjny Związku O. S. P. w Poznaniu

ZAWIADAMIA, 2E

przyjmię do wykonania

jeszcze w bieżącym kwartale następujące roboty i usługi:

- remonty i montaż instalacji ogólnych i znormalizowanych,
- malowanie konstr. drewnianych farbami ognioochronnymi oraz impregnacją tkanin,
- remonty i montaż stałych instal. gaśniczych,
- montaż stoisk gaśniczych.

Oprócz wyżej wymienionych robót Zakład wykonuje wszelkie usługi w zakresie ochrony przeciwpożarowej.

Jednocześnie informujemy, że przyjmujemy zlecenia na rok bieżący i lata następne.

Zlecenia należy kierować do Dyrekcji Zakładu — Poznań, ul. Kantaka nr 4.

Informacje uzyskać można pod nr tel. 501-82, 501-83. K830

Komunikaty

Na podstawie zezwolenia Prez. Rady Narodowej m. Poznania U. S. W. z dnia 31. III 1967 r. na zbiorce publicznej Zarząd Wielkopolskiego Towarzystwa Przyjaciół Książki w Poznaniu uzyskał w wyniku dobrowolnych ofiar 36.000 zł — które w całości przeznaczono na opłacenie spotkań z pisarzami w PGR, klubach „Ruch” i „GS” na terenie województwa poznańskiego. K1074

Dywan w dobrym stanie sprzedam. Tel. 671-918. 15979g

Biblioteczkę, stół okrągły rozciągnany, jasny dąb, ta rto sprzedam. Poznańska 33 m. 11, po 18. 16041g

Grzejniki c. o. — wykonuje. Poznań, Staroleka, ul. Orląt 17. 16069g

Samochody

Pilnie sprzedam samochód „Warszawa” i przy ciekaw „Volkswagen” — tel. 738-35. 15966g

Kupię silnik Skoda, typ 1200 cm, kompletny, ze „krzynią biegów. Oferty z podaniem ceny: Tyrański Poznań 19, ul. Bytowska 7. 15367g

Sprzedam samochód „Praga” względnie zamienie na samochód Warszawa, albo Żuk, Nysa, Grodzisk, tel. 227. 16064g

Trabant (limuzyna) niezawodny z PKO kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 16030g

Sprzedam samochód ciężarowy z zapasowym silnikiem do remontu. Tel. 711-48. 15015g

Wóz 3-tonowy, sprzedam. Dąbrowskiego 341. 16047g

Zastawę, najwyżej średni przebieg — kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16088g

Sprzedam samochód osobowy „Moskwicz 407”. Do rek, tel. 56. 372p

Sprzedam Wartburg-Camping 312 De Luxe. Ogładę w niedzielę 18 bm. plac Wielkopolski 57, 11-13. 16815g

Kupię Zastawę lub Syrenę 104 nowe, chętnie po małym przebiegu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 16983g

Warszawę nową z PKO — kupię pilnie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17016g

lokal

Samodzielne, słoneczne 3,5 pokoju, kuchnia, łazienka, balkon, telefon, ew. garaż, stare budownictwo, IV piętro — zamienię na 2-pokojowe z wygodami do I piętra lub wyżej z dźwiękiem. Chętnie spódielcie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15947g

Małżeństwo (członkowie spółdzielni mieszkaniowej), poszukuje pokoju na rok. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 16825g

Lokal handlowy z pokojem, kuchnią — zamienię na 2 pokoje z kuchnią. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 17501g

Odkupię mieszkanie 1-pokojowe, spódielciezle właścicieli. Wiadomość — tel. 670-876. 15988g

SPÓŁDZIELNIA PRACY „LUMET” w POZNANIU, ul. Węglińska 13 — tel. 671-225, 671-226

WYKONUJE USŁUGI DLA LUDNOŚCI

W ZAKRESIE:

1. NAPRAWY, MODERNIZACJI LAMP OŚWIETLIENIOWYCH
2. WYKONANIE NOWYCH LAMP NA ZAMOWIENIE WG PROJEKTU KLIENTA WZGL. NASZYCH WZORÓW.
3. LAKIEROWANIE PRZEDMIOTÓW METALOWYCH, CZĘŚCI ROWEROWYCH, MOTOCYKLOWYCH LAKIERAMI WPAŁANIMI, KRYSALICZNYMI I MŁOTKOWYMI.
4. NIKLOWANIE WYBŁYSZCZAJĄCEGO, NIKLOWANIE W KIELICHU.
5. CHROMOWANIE.
6. MIEDZIANOWANIE.

Zlecenia przyjmujemy w naszych Zakładach przy ul. Jeżyckiej 39 i Węglińskiej 13 w godz. od 8-15.

Gwarantujemy fachowe i terminowe wykonanie powierzonych prac. K925

Pracownicy poszukiwani

Zakład Wytwórczy Maszyn i Urządzeń P. S. w Gnieźnie, ul. Roosevelta 116 — zatrudni zaraz:

- 3 INŻYNIERÓW WZGL. TECHNIKÓW-MECHANIKÓW z minimum 3-letnią praktyką (do pracy w działach technologii i konstrukcji);
- 20 WYKWALIFIKOWANYCH TOKARZY, ŚLUSARZY I FREZERÓW (do pracy w akordzie i brygadzie remontowej).

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. W970

Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Gostyniu — poszukuje

CUKIERNIKA do produkcji lodów na okres sezonu.

Warunki pracy omówione zostaną w Zarządzie Spółdzielni.

Pisemne oferty prosimy kierować pod adresem: PSS Gostyń, ul. Kościelna 5. W930

CZY ZŁOŻYŁŚ JUŻ KUPONY „KOZIOŁKÓW” NA NIEDZIELNĄ GRĘ.

K1133

Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Słupcy, ul. Dzierżyńskiego 63, telefon 53 — przyjmie zaraz

INSTRUKTORA OBSŁUGI ROLNICTWA — wymagane wykształcenie wyższe lub średnie rolnicze.

Zgłoszenia prosimy kierować pod w. w. adresem. W966

Dyrekcja Barlińskich Zakładów Przemysłu Drzewnego w Barlinku, ul. Jeziora 7 — zatrudni natychmiast

INŻYNIERA lub TECHNIKA TECHNOLOGII DREWNA na stanowisko gł. technologa.

Mieszkanie zapewniamy.

Zgłoszenia przyjmujemy osobiste lub pisemne. Dział Osobowy — w terminie 14 dni od daty ogłoszenia. W1043

KIEROWNIKA technicznego — z uprawnieniami budowlanymi — przyjmie zaraz budowlana spółdzielnia pracy w mieście powiatowym.

Wynagrodzenie do uzgodnienia. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 16486w.

Przelargi

Zakłady Mięsne - Rzeźnia w Poznaniu, ul. Garbary nr 101/111 — OGŁASZAJĄ PRZETARG:

1. malowanie 800 sztuk wózków na kolejkę i 750 sztuk wózków masarskich z oczyszczaniem, malowaniem i dwukrotnym malowaniem farbą olejną koloru kości słoniowej;
2. wykonanie dokumentacji projektowo-kosztorysowej adaptacji portierni;
3. trwałe oznakowanie ca 750 sztuk wózków masarskich.

Terminy wykonania: I kwartał 1968 r.

Blizszych informacji udzieli Pion Techniczny — telefon 518-92.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Przetarg” należy przesłać pod podany adres.

Termin składania ofert — 7 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K1052

Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Poznaniu, ul. Grobla 15 — ogłasza PRZETARG na dostawę:

1. KRĘGÓW BETONOWYCH Ø 800/500 w ilości 300 sztuk — dostawa po 75 szt. kwartalnie;
2. ZWĘŻEK BETONOWYCH Ø 800 x 600/500 w ilości 160 szt. — dostawa po 40 szt. kwartalnie.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty w zalakowanych kopertach, należy przysłać w terminie do 29. II. 1968 r. do Działu Zaopatrzenia, pokój 305.

Otwarcie kopert nastąpi w dniu 1. III. 1968, godz. 9. Zastrzeżenie się odwołanie przetargu bez podania powodów. K904

Kupię domek jednorodzinny, najchętniej położony w Poznaniu lub w okolicy. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 16003g

Parcela willowa uzbrojona 545 m², opłotowana, za zgodą właściciela willi do nadbudowy piętrowej przy Botanicznej Jeżyce, 250.000 zł — sprzedam Nowak Poznań — Wyspiańskiego 16. 15885g

Sprzedam dom w centrum Wrześni, wolne mieszkanie z centralnym ogrzewaniem i łazienką. Wiadomość: Kubicka 2. Września, ul. Staszica 2. 16038g

Sprzedam domek jednorodzinny, częściowo do wykończenia w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 16041g

Parcelę budowlaną 4925 m² na Podolanach, blisko przystanku autobusowego i stacji kolejowej — sprzedam. Adres wskaże „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 16048g

Sprzedam dom nowy piętrowy jednorodzinny w Lesznie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 15890g

Kto wybuduje domek 1-rodzinny przy Dąbrowskiego. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 16182g

Wypożyczalnia najmniejszych sukien ślubnych, welonów oraz nakryć do chrztu. Mickiewicza 20. 14526g

26.000 zł nagrody, za informacje umożliwiające odzyskanie samochodu Wartburg popielato-biały PJ 23-18, skradzionego 24. XII. 67 r. z ul. Grochowskiej. Zgłoszenia telefoniczne Poznań, 488-39. 16733g

Matrymonialne

Bitro Matrymonialne „Małżeństwo”. Poznań. Libelta 32 poleca swoje usługi w kojarzeniu małżeństw. Czynne w godz. od 15-19. 16426g

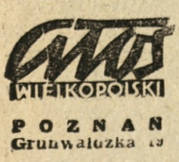
Panna lat 25, pozna pana do lat 32 z mieszkaniem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 15997g

Nauczycielka lat 23, pozna chętnie pana inteligentnego na stanowisku, najchętniej do lat 30. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 16019g

Dla brata po czterdziestce, poszukuje żony z małym gospodarstwem. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 16021g

ABC GŁOS WIELKOPOLSKI 5

Nr 41 (7467) 17 II 1968



Redaguje Kolegium: Marian Pleśnierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego). Telefon 411-21 łączy wszystkie działy: sekretariat redakcji 557-76, w godz. od 9-18; redaktor naczelnego 557-76; zastępca red. naczelnego 557-18; sekretarz redakcji 445-85; 459-39; redakcja nocna 471-94. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” Biuro Ogłoszeń Poznań ul. Grunwaldzka 19 telefon 452-89 i 411-21. Za treść i terminy drukowania redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udzielają placówki „Ruchu” i Poczty. Druk Zakłady Graficzne Im. Marcina Kasprzaka. Poznań ul. Zwierzyniecka 3. Redakcja nie zwraca nie zamówionych reklam. S-4

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 17 i 19.30 „Lekeja kłamstwa” (Teatr z Bydgoszczy); NOWY — g. 20 „Świętoszek”; OPERA — g. 19 „Tosca”; MARCI-NEK — g. 17 „O Kasi co gąski zgu- bła”; OPERETKA — g. 19 „Mam'zelle Nitouche”.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO Lech: „Cztery pan- cerni i pies” (IV zestaw); Polonia: „Ostatni Mohikanin”; KOSCIAN: „Ostatni brzeg”; NOWY TOMYSL: „Sam na wyspie”; OBORNKI: „Morderca zostawia ślad” i „Bicz Boży”; SREM: „Słonko”; GROBO- WIEC Ligei”; SRODA: „Synowie magnata” (I i II s.); SZAMOTU- LY: „A to historia”; WAGRO- WIEC: „Sam swoi”; WRZEŚNIA: „Jak zdobyto dżiki zachód”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—21 „Rzym współczesny”.

KONCERTY

Aula UAM — g. 18 — Koncert symfoniczny: dyrygent — Bogusław Małach, soliści: Zbigniew Szy- monowicz (fortepian), Henryk Bar- czak (trąbka).

MUZEJA

Archeologiczne (Wodna 27) — g. 9—15. Historii m. Poznania (Stary Rynek) — nieczynne. Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek) — g. 10—18. Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9—15. Kultury i Sztuki Ludowej (Mo- stowa 7) — nieczynne. Narodowe (Aleje Marcinkowskie- go 9) — g. 9—15. Przewodnicze (Świerczewskiego- go 12) — g. 12—18. Rzemiosł Artystycznych (Zamek- Przemysłowa) — g. 10—15. Wielkopolskie Muzeum Wojsko- we (St. Rynek) — nieczynne. Wzwoleń Poznań (Cytadela) — g. 11—18. Muzeum w Rogalinie — g. 10—15. Muzeum w Goluchowie — g. 10—15.

WYSTAWY

PTF (Paderewskiego 7) — „Foto- grafia” — Andrzej Jakubowicz — g. 10—19 (do 28 bm.). Klub MPiK (Ratajczaka 39) — Wystawa Międzynarodowego Pla- katu Turystycznego — g. 10—20. Muzeum Narodowe — „Maia- rstwo hiszpańskie w zbiorach pol- skich” — g. 9—15. Muzeum Rzemiosł Artystycznych — „Porcelana i srebra rosyjskie” — g. 10—15. WOII (St. Rynek 10) — „Zimo- wy krajobrazy Wielkopolski” w fotografii J. Korpala — g. 9—16 (do 20 bm.). BWA (Arsenal — St. Rynek) — Rysunki A. Jeziorowskiego (Po- znań) i Malarstwo J. Góry (Sopot) — g. 10—18 (do 5. II). Pałac Kultury (Salon wystawo- wy) — „Ludowa grafika Wietna- mu” i „Rzeźba o tematyce wiet- namskiej” Cz. Siemlarczyk — g. 10—20 (do 20 bm.). Hol Główny: „XV Przegląd Nowości Wy- dawniczych Miesiąca” — g. 10—18 (do 19 bm.).

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: Fala 1322 m; 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.15 Gra Reprezentacyjna Ork. Dęta Pomorskiego Okręgu Wojsk.; 8.35 Gra Zespołu „The Shadows”; 8.44 Konc. żywych; 9 Dł. kl. III i IV; „Uczmy się śpiewać”; 9.20 Muzyka do sztuk teatralnych; 10 „Lalka” odc. 11 pow.; 10.20 Mel. i piosenki filmowe; 10.50 „Lekarz przypomniał” — rozmowa z dr W. Bojarskim; 11 Dł. kl. VI; „Wol- ność i prawo” słuch.; 11.30 Zespo- li kłancistów St. Maciejewskiego; 11.49 „Rodzice a dziecko”; 12.10 „Koncert z poezją”; 13 Dł. kl. III i IV; „Pan Mysłicki zjawia się na zawołanie”; 13.25 Gra Ork. Ma- dolistów Rozgłośni Łódzkiej; 13.40 „Wielej lepiej, taniej”; 14 „Czyż nasza jest książka?”; 14.30 Mu- zyczne Igrzyska Olimpijskie w Gre- noble; 14.50 Ludwik van Beetho- ven: Uwertura „Coriolan”; 15.05 Sportowcy wjeżdżają na start; 15.20 Polskie tańce ludowe; 15.30 Dla dzieci: „Drogi w miasteczku” słuchowisko; 16.05 „Rumunskie rytmy młodych”; 16.35 „Inaczej niż co dzień”; 16.50 „Niespodzianka z melodii”; 17.05 Program na an- tenie; 17.25 „Kolorowy mikrofon”; 18 „Muzyka na parkiecie”; 18.40 Muz. i Aktualn.; 19.05 Zimowe Igrzyska Olimpijskie w Grenoble — transm. meczu hokejowego Szwecja—Czechy; 19.30 Wędrowni muzycy po kraju; 20.30 „Podwie- czorek przy mikrofonie”; 22 Zimowe Igrzyska Olimpijskie w Gre- noble — transm. meczu hokejowe- go ZSRR—Kanada; 23.15 Muz. tan.; 0.10 Program nocny z War- szawy.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz; 8 Wojew. Zjednoczenie Przem. Mięsnego w Poznaniu in- formuje; 8.35 Aud. dokument.; 9 „3 x 10” polskich zespołów in- strumentalnych” B. Hardego, W. Kolanowskiego i J. Miliana; 9.35 „List ze Śląska”; 9.50 „Melodie Victora Younga”; 10 Juliusz Ma- senet — sceny zalczyki; 10.25 „Szweska pasja Filipa Hotza” szu- chowisko; 11.05 Muzyka; 11.25 Kon- cert Chopinowski A. Stefański — fortepian; 13 Czas dobrych gospo- darzy; 13.25 „Dom i świat” fragm. pow.; 13.45 Konc. muz. słownia- skiej; 14.30 „Mały relaks”; „Miss kwatery” opow.; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 Od solisty do orkie- stry; 15.20 Amatorskie zesp. przed- mikrofonem; 15.45 Uniwersytet Radiowy; „Gospodarka człowieka w przyrodzie”; 17.10 Aktualn. ko- mentarz o sytuacji politycznej w

Nowy pawilon w Wrześni



Fot. — K. Przychodzki

W pobliżu osiedla Wrześnińskiej Spółdzielni Mieszkaniowej wybu- dowano nowoczesny pawilon hand- lowy. Znalazły w nim pomiesz- czenia artykuły przemysłu me- blarskiego. Mieszkańcy tej dziel- nicy Wrześni odczuwali bardzo brak sklepu meblowego i obec- nie z zadowoleniem przyjęli ini- cjatywę wrześnińskiego handlu. Mogą już — nie odchodząc da- leko od swych mieszkań — bez kłopotu zaopatrywać się w po- trzebne części umeblowania.

(jm)

100-letnia mieszkanka
Orzechowa

Setną rocznicę urodzin obcho- dziła ostatnio Józefa Brożyńska, mieszkanka wsi Orzechowa w powiecie wrześnińskim. Jubilatka przeżywa tam u swej najmłodszej córki, jeszcze zupełnie swobodnie krzątając się dookoła gospodarstwa do- mowego i podwórkowego. P. Brożyńska dochowała się ośmiorgu dzieci, doczekała się 26 wnuków, 36 prawnuków i 11 praprawnuków.

Z okazji setnej rocznicy u- rodzin wiceprzewodniczący Prezydium PRN we Wrześni — Florian Wojciechowski od- wiedził jubilatkę i złożył Jej najlepsze życzenia wraz z kwiatami i upominkiem. Do ży- czeń przyłączyli się przedsta- wiciele Prezydium GRN i mło- dzież Orzechowa. Wzruszona jubilatka serdecznie dzięki- wała. (kst)

ZMW w obronności kraju

Świadomi patriotycznego
obowiązku

Czterech młodzi żołnierze odważni i pełni odpowiedzialności za losy kraju, w czasie wykonywania zadań służbowych uję- li — o czym niedawno donosiła prasa — agentów wywiadu amerykańskiego. Żołnierze ci, z których jeden pochodzi z po- wiatu gnieźnieńskiego, to w cywilu członkowie ZMW.

ZMW zadanie umacniania ob- ronności kraju pojmują bardzo szeroko w oparciu o patrio- tyczne wychowanie swoich członków. Wychodząc z założe- nia, że wiedza historyczna mo- że pomóc w zaszczepieniu u- miłowania kraju oraz jego tra- dycji wolnościowych i postępo-

wych, sięga po te tradycje. Zresztą młodzież wiejska wy- kazuje olbrzymie zainteresowa- nie historią ojczyzny, związka- mi, jakie zachodzą między prze- szłością, teraźniejszością i przy- szłością. Zagadnienia te są więc przedmiotem szerokiej pracy oświatowo-politycznej prowadzonej przez tę młodzie- żową organizację, która przy- jąła za podstawę swojej dzia- łalności hasło: „Nie jesteśmy tylko dziećmi naszych ojców, jesteśmy dziećmi naszych cza- sów”.

Stąd też wypływa tendencja wychowawcza, która wiąże się z koniecznością dostrzegania roli dnia dzisiejszego, w kształ- towaniu postaw młodzieży i jej psychiki. Stąd też płynnie niezbędność czerpania z wzor- ców ludzi nam współczesnych, którzy własnym wysiłkiem bu- dują socjalistyczną ojczyznę. Oznacza to konieczność zrozu- mienia, że patriotyzm, to zwiek szony wysiłek młodzieży w wy- konywaniu zadań produkcyj- nych, to uczciwa praca i nau- ka, to poczucie współodpowie- dzialności za losy kraju. Wychowani w szeregach ZMW czterech wspomnianych żołnierze- tak właśnie, po prostu zrozumi- ełli swój obowiązek patrio- tyczny.

Ale nie zawsze, na co dzień zdarzają się okazje do wielkich czynów i poświęceń. Toteż ZMW swój udział w umacnia- niu obronności kraju rozumie jako programową pracę w ogn- wach terytorialnej obrony kra- ju, w zapoznawaniu aktywny z zasadami powszechnej samoob- rony, w udziale członków ZMW w oddziałach samoobro- ny, w zdobywaniu przez mło- dzież odznak sprawności obro- nej, przez jej udział w zawo- dach strzeleckich oraz rozwija- nie współpracy z jednostkami wojskowymi i kołami młodzie- ży wojskowej.

Wiele inicjatyw przewidy- je ZMW aby wywiązać się z za- dań wychowawczych, jakie na- kłada na organizację program obronności kraju. (lj)

Pyzdry otrzymają
agronomówkę

Pyzdry nie miały dotych- czas tak pozytywnej placówki, jaką niewątpliwie jest agrono- mówka. Od pewnego czasu można jednak było mieć nadzieję, że sytuacja ulegnie radykalnej zmianie. Dotychczas gotowe są już dwa budynki, trzeci natomiast znaj- duje się w budowie.

Uruchomienie agronomówki w Pyzdrach nastąpi prawdopo- dobnie w lipcu br. W jej bu- dynku znajdzie także miejsce punkt weterynaryjny, który dotychczas znajdował się w prywatnym obiekcie.

Całkowity koszt budowy wy- niesie około 1,5 mln zł. (jm)

Delegacja ORP „Orzeł”
u jubilatów z Obornik

Jak już podawaliśmy, państwo Leśniakowie z Obornik obchodzili ostatnio swoje „Diamantowe Gody”. Wśród lic- nych telegramów — był również telegram Komandora Wit- czaka, z Wydziału Historycznego Marynarki Wojennej z Gdyni.

Ostatnio z życzeniami dla Jubilatów przybyła delegacja 7 oficerów z ORP „Orzeł”, ofia- rowując Leśniakom książkę Jerzego Pertka pt. „Dzieje ORP „Orzeł” z dedykacją: „W dowód uznania i pamięci Ro- dzicom Bosmana Edmunda Leśniaka, który poległ na swym okręcie w obronie Oj- czyny — załoga ORP „Orzeł”, Gdynia 10 lutego 1968”. Pod dedykacją widnieją podpisy całej załogi ORP „Orzeł”. De- legacja przywiozła także pię- kny postument na biurko z czarnej płyty z niklowaną sylwetką ORP „Orzeł”, z wy- grawerowanym podpisem: „W 60 rocznicę Ślubu Rodzi- com Bosmana Edmunda Le- śniaka Wiernego Syna Ojczy- ny — załoga ORP „Orzeł”, Gdynia 10 lutego 1968”.

Wzruszeni do głębi dowoda- mi pamięci Jubilaci składają- mi drogą podziękowanie wszy- stkim, którzy złożyli im życze- nia z okazji Diamantowych Godów. (ros)

plosenek niezawodowych; 23 Po- rącka Ameryki Łacińskiej — Jaime Torres Bodet i Ali Chumancero; 23.05 „Muzyka noca”; 23.50 Śpiewa Astrud Gilberto.

NIEDZIELA — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66.62 MHz (do g. 16); 8.15 Giovanni Battista Per- golese: Sonata na skrzypce i ork. smyczkową; 8.30 Przekrój muzycz- ny tygodnia; 9.05 „Fala 56”; 9.15 Magazyn Wojskowy; 10 Dla dzieci w wieku przedszkolnym: „Kocie bajki” montaż literacki; 10.20 Pol- skie mel. ludowe — Zespół Ludo- wy PR; 10.30 Piosenka Miesiąca; 11 „Rozgłoszenia harcerskie”; 11.50 „Omniбусem po Edisoni”; 12.10 Gra Polska Kapela pod dyr. F. Dzierżanowskiego; 12.30 „W Jezu- ranach”; 13 Zimowe Igrzyska Olimpijskie w Grenoble; 15 Konc. żywych; 16.05 Tygodn. przegląd wy- darzeń międzynarod.; 16.20 Niedzie- ln Teatr Popołudniowy „Baśka” słuch.; 17.30 Popołudnie z muzy- ką; 18.05 W. Simon: „Skłoda wa- sów” — komedio-opera; 19.15 „Przy muzyce o sporcie” oraz wstawki z Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Grenoble; 20.31 „Matysławowie”; 21.01 Gra Ork. Tan. PR; 21.31 „Zespół Dźwięka- ta”; „Zderzaki” słuch.; 21.01 Konc. Ork. PR pod dyr. St. Ra- chonia; 23.15 Jazz; 23.40 Recital harfowy Nanora Zabalety; 0.10 Program nocny z Krakowa.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.06, 16, 19, 21, 23.50, 1, 2, 2.55.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz; 17.05 Quodlibet — czyli co kto lu- bi; 17.30 „Mecze romantyczne” — odc. 8 pow.; 17.40 Duane Eddy — gitarzysta zapomniany; 18 Ekspres sem przez świat; 18.05 Mówi ofi- cer śledczy; 18.20 „Niedziela be- dzie dla was”; 19 Czytamy pamięt- niki — Katharine Mansfield; 19.15 Jan Sebastian Bach — III Koncert Brandenburski — G-dur; 19.35 Go- raczka złota; 20 Wczoraj w „Mi- rażu” — z historii kabaretów war- szawskich; 20.30 7 dni w 900 se- kund; 20.45 Nagr. i zaśpiewa; 21 Śpiewa Ewa Demarczyk; 21.10 Krasnoludki sa na świecie — ma- gazyn; 21.50 Opera W. A. Mozarta „Don Juan”; 22.07 Gwiazda sie- dmiu wieczorów — „The Bache- lators”; 22.15 Co wieczór powieść — 21 odc. „Potopu”; 22.45 Kwadrans

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz; 8 „Moskwa z melodią i piosenka słuchaczom polskim”; 8.35 „Radioproblemy”; 10 „Spot- kanie”; 10.20 Nowe nagrania mu- zyczne; 10.45 Śpiewa Pozn. Chór Chłopięcy pod dyr. J. Kurczew- skiego; 11 Słuch. „Marzyciel”; 12.10 Transm. z Filharmonii Na- rodowej Uroczystego konc. z okazji 50-iej rocznicy Armii Radzieckiej; 14.10 Muz. rozrywk.; 14.35 Zespół „Studio M2”; 15 Dla dzieci: „Na wyspie”; 15.45 Stare melodie — nowe nagrania; 16 Aud. poetycka: „Oni przyniesli Cię Polsko!”; 16.30 Konc. Chopinowski z nagrań So- lomona, znakomitego pianisty angielskiego; 17.05 Warszawski Tygodnik Dźwiękowy; 17.30 Re- wia piosenek; 18 Wieczór literac- ko-muzyczny; „Wieczór przy su- perheterodynie”; 21.22 Muz. tan.; 22 Ogólnop. wiadomości sportowe oraz reportaż z zakończenia Zi- mowych Igrzysk Olimpijskich w Grenoble; 22.30 Pozn. wiadom. sport.; 22.40 Niedzielne spotkanie z muzyką.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.06, 17, 21, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz; 17.05 Niedzielne rytmy; 17.30 „Me- cze romantyczne” — odc. 9 pow.; 17.40 Mój magnetofon; 18 Ekspressem przez świat; 18.05 Polihymnia- nie całkiem serio; 18.20 Urodzi- lem się w Westfali — rep.; 18.35 Sylwetka piosenkarza — Helena Vondraczkowa; 19 Parada oszu- tów: „Stradivarius” słuch.; 19.30 Mini max, czyli muzyczne wyda- nie fononary; 20 „Piękna ślusar- ka” — wodewil; 20.20 Jazz baro- ku; 20.45 Powracająca melodia; 21.05 Ballada o Nożowniku Macky; 21.10 Rzeczywistość i poezja; 21.15 „Konfiteria księdza biskupa”; 21.25 W Paryżu śpiewają...; 21.45 Opera W. A. Mozarta: „Don Juan”; 22.07 Gwiazda siedmiu wie- czorów — „The Bachelors”; 22.20 Słowo i dźwięk — słuchamy ra- zem z prof. K. Michalowskim; 23 Poznań Ameryki Łacińskiej — Cesar Vallejo; 23.05 „Muzyka no- cą”; 23.50 Śpiewa Brenda Lee.

Apel do rolników

Dbajcie o urządzenia
wodno-melioracyjne

W wielu powiatach woje- wództwa wystąpiły w ostatnich latach szkody powodzienne wywołane zala- niem upraw zbóż, ziemniaków oraz nieskoszonych łąk. Naj- więcej szkód wyrządził przy- bór wód na wiosnę oraz w o- kresie lata roku 1967. Zalanie upraw nastąpiło nie tylko na skutek wylewu wód bieżących i stojących z rzek, kanałów, jezior i stawów, ale również spowodowane było nadmiarem wód pochodzących z długotrwa- lych opadów deszczu, których istniejące urządzenia odwadnia- jące nie były w stanie ode- brać. W drugim przypadku by- ła to tak zwana mała powódź, typowa dla niektórych powia- tów jak np. wolsztyńskiego, no- wotomyskiego, kościańskiego i leszczyńskiego. W powiatach tych, o wybitnie nizinnym uk- stałtowaniu terenu, sieć rów- wód odwadniających i urządze- nia drenażowe nie mogły ode- brać nadmiaru wód deszczo- wych.

Na skutek zalania upraw i łąk rolnicy ponieśli bardzo poważne straty, które nie pozostały bez ujemnego wpływu na ogólne wy- niki produkcji roślinnej i na bazę paszową. Np. w powiecie nowoto- myskim zalanych zostało ponad 2000 ha upraw zbóż i ziemni- aków. Efektywne straty w tym po- wiecie wynosiły ponad 1000 ton zboża i 8000 ton ziemniaków. W powiecie wolsztyńskim straty były również poważne. Na obszarze 2250 ha zniszczonych zostało 1100 ton zboża oraz 5000 ton ziemni- aków. Dotkliwe straty w tym powie- cie wyrządziła powódź na łąkach, gdzie zniszczonych zostało około 2000 ton siana, nie licząc strat jakie ponieśli rolnicy na skutek niemożności skoszenia trawy na zalanych łąkach.

Do inspektoratów powiato- wych PZU rolnicy zgłosili 21 823 szkody powodzienne, za- które wypalono około 40 mi- lionów zł odszkodowań. W cza- sie likwidacji ekipy likwidato- rów PZU niejednokrotnie stwierdzali, że nie wszędzie istniejące urządzenia odwadnia- jące w postaci rówów i sieci dren są sprawne.

Spółki wodne powołane do konserwacji urządzeń odwad- niających, wobec stosunkowo niewysokich opłat wnoszonych przez rolników, nie mogą prze- prowadzić co roku pełnej kon- serwacji urządzeń odwadnia- jących; sami rolnicy też nie raz nie wykazują dostatecznej tros- ki o te urządzenia. A trzeba wiedzieć, że PZU tylko wów- czas odpowiada za szkody po- wodzienne, gdy istniejące urzą- dzenia odwadniające działają prawidłowo. W przeciwnym ra- zie PZU jest zmuszony odmó- wić odszkodowania.

Ostatnio do niektórych in- spektoratów powiatowych PZU napłynęły zgłoszenia szkód po- wodziowych spowodowanych wylewem wód z rzek, kanałów itp. oraz zalaniem terenów zne- liorowanych przez wody po- chodzenia deszczowego na sku- tek tajania śniegu.

Rolnicy powinni w miarę możliwości zapobiegać powsta- waniu tych szkód. Nie jest bo- wiem istotną rzeczą, że PZU wypłaci odszkodowanie. Istot- ne znaczenie ma tutaj niedo- puszczenie do strat w upra- wach zbóż i na łąkach, które mogą zaważyć w sposób decy- dujący na produktywności po- szczególnych gospodarstw oraz

na ogólnych wynikach produk- cyjnych w rolnictwie.

Dlatego też rolnicy powinni we własnym zakresie — nie o- glądając się na spółki wodne — przeprowadzić konserwację istniejących urządzeń odwad- niających oraz w razie zalania ich pól, w sposób doraźny sta- rać się, aby wody te spłynęły jak najszybciej drogą przeko- pania przegón, oczyszczenia przepustów itp. Nie wolno nam zmnarnować przez tego rodzaju zaniedbania ani jednego kwinta- tała zboża i siana. (na)

Przyczek

Kalkulatorzy

Dziwne zwyczaje panują w niekielkiej restauracji (pow. Września). Tutejsze placówki gastronomiczne — skądinąd znane z uprzejmej obsługi, z estetycznego wy- stroju lokali — nie zaw- sze właściwie pojmują tros- kę o klienta. Ot, choćby 10 bm. sala bezalkoholowa nie wiadomo dlaczego była zam- knięta. Być może, że wzglę- dów oszczędnościowo-kalku- lacyjnych. Bo to i mniejsza powierzchnia sprzątania, a nadzieje utargowe większe.

No cóż, można i tak kal- kulować... (sop)

SPADKI
z tygodnia

W pobliżu Sremu znaleziono na torach kolejowych zwłoki Wojcie- cha F. Dochodzenie wykazało, że wymieniony w trakcie jazdy wy- szedł na platformę wagonu i spadł pod koła pociągu śmierć na miejscu.

Na szlaku kolejki wąskotorowej Michorzewo — Rudniki (pow. No- wy Tomys) Henryk B. usiłował wskoczyć do jadącego pociągu i dostał się pod koła wagonu. Hen- ryk B. poniósł śmierć na miejscu.

Na terenie masarni w Fostrzy- niu (pow. Sroda) Eugeniusz K. przewrócił się na betonową podłó- gę i doznał pęknięcia czaszki.

Na trasie Gniezno — Witkowo „Trabant” prowadzony przez Ma- riana J. podjechał wypzedzania po- tracił rowerzystę Ludwika Z. Ten ostatni doznał obrażeń głowy.

Przy ul. Dworcowej w Szamotu- łach Franciszek S. wchodząc na jezdnię z za stojącego samochodu dostał się pod koła „Stara” (kie- rowca: Józef B.). Przechodźnię do- znał ciężkich obrażeń. (ak)

Wczoraj
Nisza do nas...

● Czytelnik MW z Grodzis- ka, w sprawie dwóch ustępów publicznych zaniedbanych, brudnych, nie nadających się do użytku.

Wspominamy

Janina S. Srem. — Plamy po biał- ku (jajka) należy zmyć letnią wo- dą z mydłem a następnie 10 g boraksu rozpuścić w 100 g wody i w tym roztworze przeprać tkaninę. (138)

Stefan St. Sroda. Biura „Arge- du” mieszczą się w Poznaniu przy ul. 27 Grudnia 6. (502)

doskonale — progr. rozrywkowy z konkursem malarstwa; 21.20 — Dziennik; 21.40 — Zimowe Igrzys- ka Olimpijskie w Grenoble. Mecz hokejowy Związek Radziecki — Kanada II i III tereja — (Greno- ble); W przerwie — 22.10 — Zimo- we Igrzyska Olimp. Kronika O- limp.; 23 — „Przed świtem” — film tv prod. ang.

NIEDZIELA: 8.55 — TV Kurs Rolnicy; „Warunki intensywnego nawożenia azotami”; 9.30 — Przy- pominy, radzimy; 9.40 — „Trze- ci Konkurs im. P. Czajkowskie- go” — film muzyczny prod. radz.; 10.50 — PKF; 11 — „Dostojni” — film z serii „Uciekinier”; 11.30 — Wiadomości; 11.40 — „Cytadelo- wy”; 12 — Teatrzyk dla Przedszko- laków; 12.45 — Zimowe Igrzyska Olimpijskie w Grenoble — Skoki narciarskie; 15.10 — Przemiany; 15.40 — „Żołnierze Ojczyzny”; — cz. I dokument. filmu TV „Rok 1941” prod. radz.; 16.40 — „Ludzie i zdarzenia”; „Kraty ziemi”; 17 — Teatr Niedzielny — „Irvin Shaw”; „Dziwczęta w letnich sukienkach”; 18 — Z cyklu „Piór- kiem i węglem”; „Zimowy Kra- ków noca”; 18.20 — Sezam muzycz- ny — arie i duety; 18.55 — „Spot- kanie z pisarzem” — Wilhelm Szewczyk; 19.20 — Dobranoc i dzieńki; 20 — Zimowe Igrzyska Olimpijskie w Grenoble, Uroczy- ste zamknięcie Igrzysk; 22 — Kro- nika Olimpijska; 22.10 — „Tea- tryk Gozdawy i Stępnia”. TV zastrzega prawo zmian w programie.